

SŁOWO

Wilno, Czwartek 22 lipca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Laszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauca.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PŁŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIŃ — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 1
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kol.owej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za granicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-zapładowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpalowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Morderstwo przez peryskop.

W morderstwie politycznym nie zawsze chodzi o fizyczną śmierć ofiary; morderstwo takie jest przede wszystkim posunięciem politycznym obliczonym na wywołanie takiej, lub innej reakcji opinii publicznej. W historii czasami mamy do czynienia z morderstwem dokonanym tylko dlatego, aby wywołać oburzenie przeciwko prawcom morderstwa. Wtedy umiejętnie popycha się człowieka z danego środowiska, aby dokonał morderstwa i aby przez to ściągnął oburzenie na siebie i swoich.

Wyobraźmy sobie członków antymurzyńskiej organizacji Ku-Klux Klan, którzy umiejętnie podszycują murzyna do morderstwa białego, aby wywołać antymurzyńskie rozruchy. Od 1882 mnożyły się we Francji zamachy anarchistyczne. Wybuchły bomby w kawiarniach, zabijały przypadkowych, a niewinnych ludzi. Sławny był niejaki Ravachol, z zawodu bandyta i apasz, ale do którego snobizowali się różni zblazowani dobrobytem literaci, który rozrzucał bomby, potem niejaki Villant, który, aby pomścić owego Ravachola rzucił bombę do sali posiedzeń parlamentu. We Francji ówczesnej były

w modzie takie krwawe wyczyny. Córke zgilotynowanego za zamach anarchisty - bombomiotacza adoptował wybitny przedstawiciel świata intelektualnego Francji na wspólną z ekspansywną arystokratką, księżną d'Uzes. Po kabaretach śpiewano piosenki anarchistów wstępujących na gilotynę. Jednym słowem opinia publiczna lubowała się w makabrycznych dreszczykach. Policja — czemu nie należy się dziwić — szukała sposobów, aby tym kapryśnym fluktom opinii publicznej wydrzeć okrzyk: „dość tego!”

Caserio przebiega prezydenta nożem podczas wjazdu do Lyonu. Jeśli namy wierzyć p. Ritor, policja wiedziała, że Caserio planuje zamach, ale go nie aresztowała z braku czasu i nie zrobiła nic, aby zbrodni zapobiedz. Sądziła, że potrafi powstrzymać sprawcę już na miejscu zbrodni, a zyczyła sobie efektu na opinie publiczną. Tymczasem Caserio okazał się zbyt zwinny i nim go powstrzymano, potrafił pchnąć prezydenta sztyltem.

tyczną etykietę nosi sprawca zamachu. Czy zamach na płk. Koca mógł leżeć w interesie prawicy polskiej? endecji? czy której z grup endeckich? Oczywiście, że nie. Czy leżał w interesie lewicy, jakich lewicowych organizacji międzynarodowych? Oczywiście, że tak z tem zastrzeżeniem, żeby odpowiedziałność za niego spadła na endecję.

szalka i uczynienia z niej lewicowego sztandaru. Usiłowana wciągnąć lewicowych Półsudczyków do współpracy z autentyczną lewicą międzynarodową i to pod wezwaniem prochów Wielkiego Marszałka. Nie stety musimy tu przyznać, że ks. Biskup krakowski umożliwił samo powstanie takiego planu. Ale plan się nie udał. Incydent wawelski został ostatecznie zakończony przez mowę pułkownika Schaezla i słowa byłego szefa kancelarii Naczelnika Państwa, marsz. Cara. W momencie, kiedy już było jasno widać, że incydent wawelski nie da tego plonu, który pewne siły chciały z niego zebrać, wybuchła bomba pod domkiem płk. Koca

SOWIETY PODBURZAJĄ CHINY PRZECIWI JAPONJI

Jedni się wycofują, drudzy zostają. — Sytuacja zagnatwana grozi wybuchem.

BERLIN. Pat. Mimo bezpośredniej aktualności zagadnienia hiszpańskiego wysuwa się na czoło dzisiejszych rozważań politycznych w Berlinie konflikt na Dalekim Wschodzie. Obserwując z troską rozwój tych wypadków, wskazują tu, że PRZYGOTOWANIE WOJENNE ZARÓWNO Z TOKIO JAK NANKINU dowodzą, iż rozgrywka obecna rzeczywiście ma poważny charakter.

przeświadczenie, że ewentualne starcie zbrojne na terenie Chin może odbić się niekorzystnym echem w Europie. TOKIO. Pat. Naprężona sytuacja w Chinach północnych, która po wczorajszym walce artyleryjskiej zdawała się grozić wybuchem wielkiej bitwy ulega dziś lekkiemu załagodzeniu. O godz. 11 (czas miejscowy) w PEKINIE ZAWARTO MIĘDZY SZTABAMI WOJSK CHIŃSKICH I JAPONSKICH POROZUMIENIE.

raz dowodzą gen. Feng - Czi - Han opuściła Pekin. Nad Pekinem unosiły się dzisiaj na nieznacznej wysokości eskadry samolotów japońskich. SZANGHAI. Dowódca wojsk chińskich w m. Wanping odmówił ewakuowania tej miejscowości, oświadczając że stanowi ona „święte terytorium”. WOJSKA 37-ej DYWIZJI NADAL POZOSTAJĄ W POBLIŻU LUKUTUACJI.

PEKIN. Pat 37-ma dywizja w okolicy Wanping pośpiesznie powróciła do swej dawnej pozycji. Wczoraj zaczęła kopiec okopy i umacniać zajęte linie. Według Reuters, około 5000 żołnierzy znajduje się w Proszu. Bramy Pekiru są ciągle jeszcze strzeżone przez oddziały 37-ej dywizji.

W Polsce toczy się ciągle walka, o ideologię Marsz. Piłsudskiego. Tacy ludzie, jak Stawek, Prystor, z jednego pokolenia, jak Koc, Matuzewski z innego pokolenia stwierdzają, że Marszałek był przede wszystkim patriotą, wielkim polskim mężem stanu, wielkim wodzem narodu, jak Bolesław Chrobry, jak Władysław IV, jak Żółkiewski.

Nie wiemy, co wykaże śledztwo i jaką legitymację polityczną będzie posiadał fizyczny sprawca zamachu. Może nawet okaże się, że stała za nim jakaś nieliczna grupa spod ciemnej gwiazdy, której głupota jest równa nikczemności. Tego wszystkiego jeszcze nie wiemy. Natomiast dobrze wiemy tylko jedno: Płk. Koc deklarował, że dąży do zjednoczenia wszystkich sił narodowych. Płk. Koc jest zwolennikiem programu gospodarczego o akcentach wyraźnie wrogich lewicowym i międzynarodowym doktrynom. Płk. Koc jest osobistością, która umniejsza znaczenie lewicy w Polsce. Wrogowie płk. Koca są na próbie wykradnięcia trumny Mar-

Konflikt ten stawia z jednej strony Rzeszę w bardzo kłopotliwej sytuacji, albowiem Rzesza nie chce wrzesc się łobrych stosunków, które łączą ją z Japonią jak z Chinami.

EWAKUACJA 37 DYWIZJI rozpoczęła się we wczesnych godzinach rannych i ma BYĆ ZAKOŃCZONA W POŁUDNIE. Ewakuację kontroluje mieszana komisja japońsko - chińska.

LONDYN. Pat. Mimo oficjalnego optymizmu rząd brytyjski nie jest najwidooczniej przekonany, że sytuacja międzynarodowa nie daje powodów do obaw. Premier Chamberlain zwrócił się do wszystkich członków gabinetu, aby w roku bieżącym spędzili wakacje w Wielkiej Brytanji.

W ten sposób premier pragnie mieć możliwość zwolania w każdej chwili gabinetu. W przyszły piątek parlament brytyjski rozpocznie swe trzymiesięczne ferie letnie, w związku z czem premier zaproponował na również aby pozycione zostały odpowiednie zarządzenia, umożliwiające zwolanie Izby w ciągu lata, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Dla ludzi tych prąd ideowy płk. Koca jest zbyt narodowy, prawicowy i reakcyjny. Wspaniałą okazją odegrania się był dla nich incydent wawelski. Uczynili wtedy próbę wykradnięcia trumny Mar-

Prasa polska i zagraniczna komentuje nadal zamach i jego skutki. Obszerniejsze wiadomości na stronie 3-ej. Polski, oraz z zagranicy.

Po zamachu na płk. Koca

WARSZAWA. W związku z nieudanym zamachem na płk. Koca napływają w dalszym ciągu na jego ręce liczne gratulacje z całej Polski, oraz z zagranicy.

Dynastyczne względy w sprawie podziału Palestyny

KAIR. Pat. Z Dziddy (Heddzas) do nasza, że król Ibn - Seud nie wypowiada się nawet w najbliższym swem oświadczeniu na temat podziału Palestyny, mimo iż stosunki pomiędzy domem Seudów a domem Haszimitów, do którego należą król Iraku — Ghari i księża Transjordanji — Abdulla są zaledwie poprawne i mianowanie księcia Abdulli królem nowego państwa palestyńskiego - transjordańskiego byłoby przeciwne polityce Seudskiej.

Tajne cmentarze Katalonji

LIZBONA. Pat. Z Barcelony do nasza: Dzienniki barcelońskie żywo komentują fakt wykrycia tajnych cmentarzy w szeregu miejscowości w Katalonji, jak w Moncad, Terrasa, Sabaçell, Villanueva i Vilafranca, gdzie grzebano ofiary mordów dokonywanych przez różne organizacje lewicowe. W Barcelonie została utworzona specjalna komisja, której zadaniem jest wyświetlenie tych faktów. Po wszecchnie twierdzą, że na terenie Katalonji funkcjonuje tajne „cmentarzysko”, gdzie została spalona wielka ilość zwłok osób pomordowanych.

Wskazują tu na ostatnie incydenty na granicy Mandżurji, które świadczą o TENDENCJACH POLITYKI SOWIECKIEJ W STOSUNKU DO JAPONJI.

Mimo porozumienia sztabów japońskie koła polityczne nie kryją swych obaw, że ZBLIŻANIE SIĘ WOJSK RZĄDU NANKIŃSKIEGO DO PROVINJI HOPEI STWARZA NIEBEZPIECZEŃSTWO DALSZYCH POWIŁKANI.

Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać zagranicę zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. M. in. lord kanclerz Hailsham planował podróż do południowej Ameryki, lecz wobec prośby premiera, zrezygnował z tego zamiaru.

W ten sposób premier pragnie mieć możliwość zwolania w każdej chwili gabinetu. W przyszły piątek parlament brytyjski rozpocznie swe trzymiesięczne ferie letnie, w związku z czem premier zaproponował na również aby pozycione zostały odpowiednie zarządzenia, umożliwiające zwolanie Izby w ciągu lata, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Próby zbolszewizowania Chin udowodnione zostały już wielokrotnie, zdaniem kół niemieckich nie należy wątpić, że ostatnia podróż ambasadora sowieckiego do Nankinu celem spotkania się z marsz. Czang - Kai - Szekiem ma ZWIĄZK z PROPOZYCJĄ SOWIETÓW UDZIELENIA W RAMACH ZAOSTRZENIA KONFLIKTU, PO MOCY PRZECIWKO JAPONJI.

ROZKAZ WYCOFANIA SIĘ Według wiadomości ze źródeł chińskich, oddziały wojsk rządowych rozlokowane na północny zachód od Lukutua, dzisiaj rano otrzymały rozkaz wycofania się na pewną odległość od pierwotne zajmowanych pozycji. Rozkaz wycofania wojsk został wydany w rezultacie porozumienia między japońskimi a chińskimi oficerami, którzy postanowili, iż obie strony wycofają swe wojska, 37-ma dywizja która

Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać zagranicę zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. M. in. lord kanclerz Hailsham planował podróż do południowej Ameryki, lecz wobec prośby premiera, zrezygnował z tego zamiaru.

Minister Eden również nie wyjeżdża z Anglii i spędzi wakacje na południu wem wybrzeżu Anglii, by móc w ciągu paru godzin być z powrotem w Londynie.

Mimo demonstracji, rząd ma większość Przed ustaleniem konkordatu

BIŁOGÓRÓD. Pat. Nastrój miasta jest nadal podniecony. Bicie dzwonów w cerkwiach nie ustaje. Były udzielnione próby demonstracji. Prasa nie podaje żadnych sprawozdań ani ze stolicy ani z prowincji. BIAŁOGÓRÓD. Pat. 9 posłów rządowej partji I. R. Z. zgłosiło dzisiaj wystąpienie ze stronnictwa się chcąc głosować za konkordatem Wraz z wykluczonymi poprzednio posłami stawia to ubylek 12 głosów większości rządowej, która nadal jednak rozporządza wystarczającą większością dla przegłosowania ratyfikacji konkordatu.

Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać zagranicę zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. M. in. lord kanclerz Hailsham planował podróż do południowej Ameryki, lecz wobec prośby premiera, zrezygnował z tego zamiaru.

Minister Eden również nie wyjeżdża z Anglii i spędzi wakacje na południu wem wybrzeżu Anglii, by móc w ciągu paru godzin być z powrotem w Londynie.

W dzisiejszych uroczystościach żałobnych wzięło udział razem 500.000 osób.

Trumnę ze zwłokami Marconiego złożono w pięknym sarkofagu i ten umieszczono na karawanie, zaprzęgniętym w 6 koni.

Na karawanie złożono wieńce: od króla Italji, taurowy wieńiec od Mussoliniego, od rządu faszystowskiego oraz

Przed karawanem niesiono sztandar partji faszystowskiej oraz order i odznaczenia zmarłego

Wzdłuż trasy konduktu ustawiły się niezliczone tłumy ludności z przejęciem biorącej udział w żałobie narodowej. Przy pałacu wystawowym oczekiwali na kondukt Mussolini.

W kościele zebrał się przedstawiciel korpusu dyplomatycznego.

Eksportacja zwłok Marconiego

RZYM. Trumna ze zwłokami Marconiego zostanie przewieziona do rodzinnego miasta Marconiego — Bolonji i złożona we wspaniałym mauzoleum.

wieńiec z czerwoną wstęgą ze swastyką, który w imieniu kanclerza Hitlera złożył ambasador Rzeszy w Rzymie.

Marszałek Śmigły Rydz w swej nowej osadzie

Dowiadujemy się, że marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjechał na kilkudniowy odpoczynek do swej osady żołnierskiej na Kresach Wschodnich.

M. S. Wojsk zabroniło robót budowlanych w niedzielę i święta

Katolicka Agencja Prasowa podaje: „Dziennik Rozkazów M. S. Wojskowych N. 9. z dn. 17 lipca br. p.114 (C.B. Og. Adm. 521 — 0790 dost.) podaje rozkaz tej treści:

„Zabraniam wykonywania przez przedsiębiorców robót budowlanych i remontowo-konserwacyjnych w obiektach wojskowych w niedzielę i dni świąteczne, oznaczone ustawą. W związku z tem należy w zawieranych z przedsiębiorcami umowach uwzględnić powyższy zakaz. Przy robotach pilnych i terminowych należy, zamiast pracy w niedzielę i dni świąteczne, oznaczone ustawą, stosować pracę na dwie zmiany lub zatrudniać większą ilość robotników.“

Odwołanie raidu adwokata Rippla

Aresztowanie przywódcy Frontu Młodo-Zydowskiego, adw. Ryppla, który organizował raid motocyklowy z Polski do Ameryki spowodowało wstrzymanie prac przygotowawczych do tego raidu, który zapowiadany był na koniec b.m. Raid 100 motocykli z Polski do Ameryki zostanie odwołany.

Obowiązki kata określone instrukcją

Władze wymiaru sprawiedliwości określiły w drodze instrukcji obowiązki kata. Wykonawca wyroków śmierci podporządkowany został departamentowi więziennemu w ministerstwie. Każdorazowe wykonanie wyroku uzależnione musi być od zarządzenia prokuratora więziennego.

5 tomów historii elektrowni

Duże poruszenie w kręgach prawniczych wywołała ostatnio sprawa Elektrowni warszawskiej, która przeszła na własność miasta po wyroku Sądu Handlowego w Warszawie.

Pełnomocnicy dawnych koncesjonariuszów Elektrowni warszawskiej zbierali materiał dotyczący niezakończonych jeszcze ostatecznie procesu z Gminą m. Warszawy. Jak się obecnie okazuje, materiały te zostały przesłane do Paryża na żądanie naczelnej dyrekcji b. elektrowni. Posłużyły one do wydania olbrzymiego dzieła o objętości 5 tomów w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, omawiającego szczególnie proces warszawskiego b. elektrowni. Książka zawiera szereg uwag krytycznych i niewątpliwie wykorzystana będzie przez koncesjonariuszy francuskich dla propagandy na terenie międzynarodowym.

ŻĄDANIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
PROW. A. PAKA

General Thomme

ratuje min. Bobkowskiego i mjr. Wojciechowskiego

GDYNIA. Wiceminister komunikacji Bobkowski i mjr. dypl. Wojciechowski omal nie padli ofiarą tragicznego wypadku na morzu w pobliżu Juraty.

Onegdaj na wybrzeżu bałtyckim pod Juratą szalał sztorm. Liczni kąpielowicze na plaży zauważyli łódź borykającą się z falami w odległości około kilometra od brzegu.

W pewnej chwili łódź pod uderzeniem fali przewróciła się. Dwaj znajdujący się w łodzi mężczyźni wpadli do wody i zaczęli tonąć.

Na brzegu powstało zamieszanie. Z przystani wyruszyła natychmiast na ratunek szalupa motorowa, którą jednak pierwsze uderzenie fali przewróciło, tak, że ratowniczy wپیapowrócił do brzegu. Na plaży zebrał się wielki tłum ludzi, nikt jednak nie

mał odwagi rzucić się na pomoc tonącym.

W tej samej chwili zbliżył się do brzegu gen. Thomme, dow. O. K., który zorientowany z sytuacji, bez namysłu zrzucił mundur i popłynął w kierunku tonących.

Mimo półkiometrowej przeszło odległości, święty zresztą pływak, dotarł do miejsca wypadku. Wywrocona łódź pływała do góry dnem, a po obu jej stronach trzymały się kurczowo za kil ostatnim wysiłkiem walcząc z żywiołem, dwaj mężczyźni.

Gen. Thomme widząc, że tonący osłabli do tego stopnia, że już nie będą mogli utrzymać się na powierzchni, kolejno przyczołował obu przy pomocy kostiumów kąpielowych do łodzi, poczem chwycił jedną ręką łódkę, zaczął pływać z powrotem do brzegu, holując łódkę i ofiary tragicznego wypadku.

Fala była jednak tak silna, że general zdecydował się zostawić na chwilę łódkę i popłynął do brzegu po pasy ratunkowe. — W kilka minut był już na brzegu i zabrawszy korki i pasy ratunkowe popłynął z powrotem na morze.

Ubezpieczony obu tonących general zostawił łódkę i płynął do brzegu, ciągnąc za sobą na pół przytomnych

mężczyzn.

Tymczasem na brzegu utworzył się kółkastometrowy tańcuch trzymających się za ręce osób. Na 50 metrów od brzegu general zaczął tracić siły i zawołał wyczerpany: „Podajcie mi rękę!“

W tej chwili dosięgnął go tańcuch rak i general Thomme dociągnął do brzegu uratowanych.

Po przyholowaniu obu rozbitków do brzegu, zgromadzona publiczność zgłowała generalowi niezwykłe burzliwą i serdeczną owację.

Tymczasem lekarze przystąpili do leczenia rozbitków i dopiero wówczas dowiedziano się, że jednym z uratowanych jest wiceminister komunikacji Bobkowski, zaś drugim mjr. dypl. Wojciechowski.

Wzruszająca była chwila gdy neknał wsi się z omiedzenia po zabiegach lekarzskich udał się do gen. Thomme mjr. Wojciechowski i podziękował mu słowami: „Panie generale, dzieci moje nie mają matki. Dzięki panu generalowi pozostał im przynajmniej ojciec!“

Mjr. Wojciechowski doznał kilku ran zadanych przez ostrego łodzi. Wypadek min. Bobkowskiego i mjr. Wojciechowskiego wywołał wielkie wrażenie na całym wybrzeżu.

Aresztowanie znanego przemysłowca warszawskiego

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w restauracji „Sezam“ został aresztowany znany przemysłowiec stołeczny, właściciel cegielni „Henryków“, Jan Murawski za obelżywe wyrażanie się o narodzie i Państwie i za nazwanie policji „nemieckimi pacholkami“.

Echa niedawnej koronacji

(ROZMOWA Z CYGANEM WILEŃSKIM)

Spotkałem go przed dworcem. Wychodził właśnie z poczekalni. Zdziwiłem się bardzo, bo wiem, że cyganie nigdy z usług kolei nie korzystają. Jakoś się do niego przyzepitem, i zacząłem pytać. Przedtem jeseze muszę powiedzieć, że był wspaniały i bardzo niecygański. Przystojny, tegi, W czerwonej, szamerowanej złotem tasiemkami rubasie, przepasany czarnym sznurem z czerwonymi frędzlami. Buty lakierowane, włosy kručze i oczy takież. Mówi, że jest kierownikiem a raczej najstarszym obozu, który zatrzymał się gdzieś przed Lipówką.

Pytam się jakie wrażenie zrobił na nim nowoobraną król. Czy zadowolony jest z niego?

— Wie pan, to trudno odpowiedzieć na takie pytanie. Mnie się zdaje, że nam król jest potrzebny, ale inny król. Wykształcony, porządny człowiek, a tacy kandydaci z pośród których w Warszawie wybrano Cygana króla to „do luftu“.

Nam trzeba mądrego króla — mówi z patosem.

Częstuję swojego rozmówcę papierosem.

Odmawia grzecznie i stanowczo. Pali fajkę. Tytoń w skórzanym woreczku u pasa. W dalszej rozmowie wileński wódz potępia postępowanie świeżo obranego monarchy. Czytał o wszystkim w gazetach. Wie, że król Kwiek grozi komus tam i że wogóle nie postępuje jak król.

Chcę spytać jeseze o coś, ale p. Syrko przeprasza i odchodzi w stronę hal. Ma tam jeseze kilka zamówień na rondle, musi to załatwić... Zw.

Porwanie syna milionera

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się proces o sensacyjne porwanie dla wymuszenia okupu syna żydowskich milionerów w Łodzi Budzynerów.

W grudniu ub. r. w tajemniczych okolicznościach zaginął 25-letni Szymon Budzyner. W parę godzin po zaginięciu do willi żydowskich milionerów zgłosił się jakiś osobnik z listem. Pismo zaadresowane do matki Budzynera pochodziła od tajemniczych portawczy, którzy żądali okupu w wysokości 500.000 zł, w przeciwnym razie groziłi, iż młody Budzyner straci życie w męczarniach.

Mudzynierowie zawiadomili policję. Nad willą milionera roztoczono obserwację. Nazajutrz jakiś osobnik zatelefonował do Budzynerów, zapytując czy gotowi są złożyć żądany okup. Policja z centrali telefonów ustaliła, że rozmowa prowadzona jest z cukierni na ulicy Piotrkowskiej.

Natychmiast motocyklem udali się wywiadowcy i zdążyli zatrzymać jeseze w kabine telefonicznej jakiegoś mężczyzny. Na zapytanie gdzie znajduje się porwany młodzieniec, osobnik oświadczył, że przebywa w ustronnej

willi na przedmieściach Łodzi. Jak się okazało, inicjatorem afery był kuzyn Budzynerów, Karol Buchholz, który dobrał sobie do spółki zawodowych kryminalistów Henryka Barucha i 2 szoferów Stanisława Olszewskiego i Feliksa Balczyńskiego.

Budzynera znalazłono we wskazanej willi. Opowiedział on, że krytycznego dnia otrzymał jakiś telefon z miasta, rzekomo od dawnego kolegi z uniwersytetu, który prosił go o spotkanie. Budzyner zgodził się i około godziny 7 wiecz. przed fabrykę zjechało eleganckie auto, z którego wysiadł ów rzekomy kolega. Na zaproszenie żydowski milioner wsiadł do auta. Za rogatką samochód zwolnił biegu i w tej chwili na stopnie wskoczyło dwóch jaldchś mężczyzn, a jednocześnie siedzący obok niego kolega uderzył go pięścią w głowę i zarzucił chustką na oczy.

Sąd Okręgowy skazał Buchholza na 5 lat więzienia, Barucha na 4 lata, Olszewskiego i Balczyńskiego po 3 lata.

Wyrok ten zatwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny

50-lecie Kruppa

Przed kilkoma dniami Niemcy, w szczególności Essen, obchodzili uroczystość 50 rocznicę śmierci Alfreda Kruppa, wórcy olbrzymich zakładach jego imienia w Essen.

Alfred Krupp urodził się 26 kwietnia 1812 roku w Essen jako syn skromnego i pracowitego rzemieślnika, który w roku 1810 założył odlewnię stali, zatrudniająca czterech robotników. Zakład ojca Alfreda Kruppa osiągnął w krótkim czasie wielkie powodzenie dzięki sekretowi specjalnego sposobu topienia stali. Alfred Krupp odziedziczył po ojcu jego niewielki zakład i

dzięki niezwykłym zdolnościom technicznym w połączeniu ze sprytem kupieckim doprowadził w krótkim czasie swoją stalownię do wielkiego rozkwitu.

Przekonawszy się, że jego doskonałe gatunki stali są bezkonkurencyjne, Alfred Krupp założył w roku 1847 fabrykę armat, która wkrótce stała się najslawniejszą w Europie. Z początku zatrudniał on tylko 100 robotników, po 25 latach jego zakłady liczyły już 9.000 robotników, a większość państw świata zaopatrywała swoje armie w fabrykach Kruppa.

JANINA JEZERSKA

Głodny Wojtek

Wiosenne słońce wesoło uśmiechało się z nieba, chowając się figlarnie od czasu do czasu za biały, pierzasty obłok. Rażno poćwierkiwały wróble, skaczące po błotnistej ulicy, lub wielką gromadą siadające na nagich jeseze krzewach. Zdaleka dolatywał głuchy pomruk kopalni, zamęczony niekiedy zgrzytem, lub ostrym gwizdkiem. W powietrzu, pełnem zapachu dymu i smarów, przebiegał czasem, przyniesiony skądś z daleka przez wiatr, świeży zapach zoraanej ziemi i wykluwającej się trawy.

Wojtek zupełnie obojętny na to, że to już przyszła wiosna, że na świecie będzie wesoło i ładnie, mały Wojtek powoli włókł się ulicą. Chude jego plecy przygięły się bardzo nisko, niżej niż zwykle, oczy nienfne i chmurne z niechęcią patrzyły na świat. — Wojtek był głodny. Od wczorajszego popołudnia, kiedy to w szkole dostał, jak zwykle na drugie śniadanie garnek mleka i bułkę, nie miał w ustach. Wojtek wiedział, że tak samo głodny jak on jest jego starszy brat, a ojciec i matka, już od kilku dni nie mieli w ustach nic,

prócz wody i suchych skórek chleba, które dała im sąsiadka.

Chłopiec nie skarżył się i nie narzekał nigdy, tylko nie uważał na lekcji wtedy, gdy był głodny; bo jakże można uważać, kiedy żołądek ścisła boleśnie, w dołku tak nieznośnie coś sse, a w dodatku od czasu do czasu zalatuje smakowitym zapachem kiełbasy, którą przyniósł sobie na drugie śniadanie wojtkowy sąsiad.

Dzisiaj głód szczególnie był nieznośny; czy to sprawiło wiosenne powietrze, czy głodowanie od dłuższego czasu i żywienie się prawie wyłącznie tem co dawali w szkole, doś, że Wojtek nigdy nie był jeseze taki głodny jak dzisiaj.

Chłopak przyspieszył właśnie kroku, żeby minąć czempredziej pickarnię, która ukazywała na swej wystawie takie apetyczne pieczywo i wylewała na niego fale ciepłego powietrza przesyconego aromatem świeżego chleba, gdy nagle posłyszał wołanie: — Wojtek! Zaczekaj! — i za chwilę zwrócił się z nim jego kolega z trzeciej klasy, Stefek. — Cóż tak

prędko leisz? nie spóźnisz się, czasu doś jeseze.

— Zazdrosnyś, że tak szybko nie potrafiś chodzić?

— Owa! nie potraficie... Jak zechce, to prędzej od ciebie dojdę do szkoły.

— Nie chwaj się!

— Cheesz o zakład? Prędzej dojdę od ciebie.

— Dobra!

— No, o co?

Wojtek namyślał się krótko.

— O twoje śniadanie.

Stanęli na rogu obok siebie, potem jednocześnie ruszyli i zaczęli iść szybko, bardzo szybko; wchodząc do błota, rozbryzując kałuże. Wojtkowym krokom dodawała szybkości myśl o chlebie, który może stać się jego własnością; dobywał resztek swych wątlęch sił, pot wystąpił na jego czoło, czapka zsunęła się na tył głowy, a on na nie zważał, tylko tulił mocno do siebie książki, aby ich nie rozsypać i szedł znajomą drogą coraz szybciej, coraz większe stawaiaąc kroki. Nie oglądał się poza siebie, nie patrzył się w bok; doszedł wreszcie do szkoły i przystanął w bramie oparłszy się o ścianę. Stefek nadzsedł tuż za nim.

— A no, wygrateś! Twoje śniadanie, że but mię w nogę uciera. Na drugi raz nie dam się! Masz wygrana — przelał chleb na pół i podał Wojtkowi jego część.

Wojtek wziął kromkę z ręki Stefka, wziął spokojnie, aby nie pokazać kolede, że jest głodny. Wziął i schował do kieszeni, a z jaką przyjemnością byłby ją porwał i zaczął jese, nie jese, lecz wprost pożerać, jak małe, głodne zwierzątko, bo przecież Wojtek był głodny.

Nim rozebrali się w szatni za-

W WIRZE STOLICY

WEEKEND NIEDZIELNY

W sobotę, punktualnie o 3-ciej, zjechałem motorem przed fabrykę. Mój przyjaciel Tusik wyszedł, wgramolił się na siodełko.

— Jazda!

150 km. po naszych autostradach wlaży w kości. Więcej to zmeęcy, niż 500 zagranicą. Naturalnie, kicha nawaliła, gwóźdź zrobił ze zetyery dziury. Kleiiliśmy dętkę godzinę. No, ale o pół do ósmej zjechaaliśmy przed dwór.

Kolacja prawdziwie wiejska. Owoców nie ma, bo już się skończyły, mleka nie ma, bo się nie zsiadło; sera nie ma bo gospodyni gapa wszystkie sprzedala; mięsa nie ma, bo rzeźnik jest chory i od tygodnia nie dostarcza; klusek nie ma, bo doktor kazał wieczorem jese tylko lekkie rzecezy; chleb jest, ale ezerstwy; herbata jest, ale bez cukru, bo zabrakło.

Bridż po koleceji był bardzo zajmujący. Grałiśmy po 1/10 grosza; gospodarz za każdym razem ogłaszał: — Nie wiem jak wyjść! Ja nie mam zupełnie wyjścia!

I po kwadransie namysłu wychodził zawsze bez sensu. A mając asa i króla atutowego, zastanawiał się 10 minut, czym wziąć lewę: asem źle, bo król zostanie sam, a królem źle, bo nuż go kto asem zdieje.

Pan rzęcał pasował z koronką i dwoma asami z boków, z dwoma dużymi koronkami w ręku mówił lekliwie: jedno pik! Trzy — wydawało mu się zawrotnie wysoką licytacją, kontrolował dopiero mając 6 atutów w kolorze przeciwnika. Myślał jeseze dłużej, niż gospodarz i rozgrywka, w której podarował tylko dwie lewy, była unikatem doskonałości.

Od 9-tej do północy zagraniliśmy dwa rebry! Wygrałem 12 groszy. — Ale panu karta szła, mówili tubyley.

O 2-giej w nocy pobudka — wyjazd na ryby. Kleiśmy wczoraj szosę, dziś wzdychaliśmy do niej. Bryczka trzeszczała, piszczała, zgryzała na wybojach większych od okopów. 15 km. jechaliśmy 2 godziny, furman był dumny z tej zawrotnej szybkości. Tank, co przejeździł bez defektu tę drogę zda egzamin.

Staw był duży i zarośnięty. Podobno ryb w nim mrowie. Zarzuciliśmy tuzin wędek i — nic. Na przynętę i glisty, i kartofle, i chleb, i żywiec, i blaszane świecidełka J nie nie brało. Popławki ani drgnęły. Czasem plusnęła gdzieś po środku stawu jakaś zapłana ryba — do wędek żadna ani podeszła. O 8-mej zwinęliśmy kram i wleliśmy na bryczkę. Gospodarz opowiadał, jakie wspaniałe okazy tu łapał, jakie walki staczał z 12-kilowymi karpami, jak półmetrowy szeszupak odgryzł mu cały obcas od nieba-cznie postawionego bała, jak...

Trrrrach i oś bryczki pękała jak zapalka. Dziwne, że dopiero teraz, po 20 kilometrach. Pozostało 10 km. przebrnęliśmy pieszo. Spoceni jak rude myszy koło 11-tej byliśmy w domu.

Ledwo coś na stojaka przelknąwszy popędziliśmy do kościola, Suma trwała bite dwie godziny. Tłok niebawym, zaduch straszliwy, myślałem, że zemdleję, ale nie wypadło wyjść.

Na obiad były naturalnie kurecezy.

Nowy absurd emerytalny

Wśród licznej rzeszy państwowych pracowników kontraktowych (umysłowych) duży niepokój wywołał fakt automatycznego zwalniania tych pracowników ze służby po ukończeniu 66 let życia.

Ta napozór słuszna automatyzacja w polityce personalnej ma jednak dla pracowników kontraktowych bardzo niebezpieczne strony. Nie należy bowiem zapominać, że o ile w państwowym służbie cywilnej po osiągnięciu 60 roku życia i nabyciu chociażby minimalnych uprawnień emerytalnych zapotrzebie to otrzymuje się automatycznie na Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca rentę starczą dopiero po ukończeniu 65 roku życia, względnie wcześniej, jeśli zainteresowany jest trwale niezdolny do dalszej pracy zarobkowej. Można by przypuszczać, że w 60 roku życia każdy człowiek uzyska urzędowe stwierdzenie trwałej niezdolności do pracy, w praktyce jednak okazuje się, że nie wszyscy i nie zawsze zdołają taki dokument wydobyc.

I wtedy... wtedy właśnie następuje tragedia. Ze służby państwowej zwalniana się pracownika, gdyż przekroczył wiek prokluzyjny, natomiast Z. U. S przyznaje zapotrzebie emerytalne dopiero za pięć lat tj. po osiągnięciu 65 roku życia. Właśnie w tej sytuacji znalazło się ostatnio wielu. I cóż mają oni robić i za co żyć, by doczekać się renty starczej z Z.U.S.? Jest to jakiegoś nieporozumienie, które winno być możliwie szybko usunięte.

Na plaży — na letnisku
KSIAŻKI
Czytelnia Nowości
Jagiellońska 16 — 9.
Nowości, beletrystyka, lektura, sztuka, dla młodzieży.
Czytna od 12 do 19 godz.
Kasja 3 zł. Abonament 1 50 zł.
Wysyłka pocztą.

Kucharka jest strasznie pobożna, więc w niedzielę nie urzęduje, zastępuje ją pomocnica — praktykantka. Zastępczyni miała tremę i przypaliła wszystkie kureczaki, były jak podeszwy od buty. Mizerja byłaby dobra, ale litr octu zepsuły cały basztan nie tylko to jedną salaterkę. Maszynka od lodów się zepsuła, więc wypadło tylko zapewnić, że nie ma się na nie wcale ochoty.

Obejście stajni, krowiarni, stodoły, chlewu, śpichrza, sadu, słuchanie ciekawych objaśnień, kiedy która krowa się ocieciła, trwało ze 3 godziny. O 6-tej lurowata herbata z twarogiem jak kamień ciesteczkami. Tusik zlamal sobie ząb, więc przystroj się nie porawił.

Mimo nalegań na kolację, nie zostaliśmy. O 7-mej ruszyliśmy, motor rzeził po szosie, która od wczoraj jeseze się pogorszyła. Akumulator przestał działać po pół godzinie, więc wlekliśmy się po ciemku, trzeba było jechać jak żółwia.

O północy plaćiliśmy nareszcie 2 złote kary na Marszałkowskiej za brak światła.

— Przez dwa dni nie idę do fabryki, wyszedł ledwo zipięcy Tusik, muszę odpocząć po tym krzepiącym weekendzie... Karol.

prędko leisz? nie spóźnisz się, czasu doś jeseze.

— Zazdrosnyś, że tak szybko nie potrafiś chodzić?

— Owa! nie potraficie... Jak zechce, to prędzej od ciebie dojdę do szkoły.

— Nie chwaj się!

— Cheesz o zakład? Prędzej dojdę od ciebie.

P. A. T. Stroje męskie Zaćmienie

W ostatnich „Wiadomościach Literackich“ Antoni Słonimski niezgorzej obchodzi naszą koханą PAT:

Oczywiście, rekord niechlujstwa zdobył niezrównany P.A.T. Krótki komunikat P.A.T.-a w czterech kolejnych zdaniami zdołał pomieścić szereg nieprawdopodobnych wiadomości: „Kongres prowadził obrady na wniosek p. Jana Parandowskiego tylko w językach francuskim i angielskim, przyczem przedstawiciele Polski zabierali głos parokrotnie“ (Nieprawda. Wniosek Parandowskiego nie przeszedł, i kongres prowadził obrady w trzech językach). „Pan Parandowski wygłosił żywo oklaskiwany referat w dyskusji na temat stylu dzisiejszej epoki w literaturze światowej“ (Nieprawda. Referat wygłosił Nałkowska a nie Parandowski i nie w dyskusji ale na plenum). „Pan Antoni Słonimski wziął żywy udział w dyskusji na temat przyszłości poezji w obecnym świecie, wywołując bardzo ożywioną dyskusję w której starły się między innymi stanowiska p. Słonimskiego i Marietti, prezesa P.E.N. Clubu wloskiego“ (Nieprawda. Nie brałem udziału w dyskusji, tylko wygłosiłem krótką enuncjację). „Kongreso wi przewodniczył Jules Romain, który zakończył obrady dzisiejsze pięknym przemówieniem“ (Nieprawda. Nie Romain, ale Romains, i nie zakończył przemówieniem, bo przemówienie miał na otwarciu kongresu). I wierzę tu ludziom.

Można powiedzieć, że Wiechem, na perłowo.

Jak pisaliśmy, powstał w Anglii Klub reformy strojów męskich, pod hasłem mniej, lżejszy, czystszy, barwniejszy. Taki klub w kraju tak konserwatywnym jak Anglia, ma wszelkie znamiona rewolucyjnego. „Rewolucjonści“ ci żądają przedewszystkiem, by mężczyźni mieli odstoniętą szyję. Pomyśl ten jest praktyczny już dlatego, że zwalcza wroga człowieka nr. pierwszy, to jest spinak do kolarzyka. Każdy przyzna mi chyba, że jeśli teoria o złośliwości martwych przedmiotów ma jakieś podstawy, to najzłośliwszym z przedmiotów jest właśnie spinak do szyi od kolarzyka, z jej wyczajem wpadania pod tapczan lub pod szafę.

Drugim zasadniczym postulatem nowego stowarzyszenia są gołe kolana. Iniektorzy zmian, uważają to za bardzo zdrowe.

Swoją drogą trzeba się będzie trochę przyzwyczaić do gołych kolan np. do fraka. Skoro jednak szkołcy żołnierze noszą spódniczki i uważają, że im z tym bardzo do twarzy, niema przyczyn aby się tym inowacjom przeciwstawiać.

— Jak powstał ten pożar?
— Przyszłołem do stołoty, panie se dzie i zastałem tam mega parobka z fajką w zębach. Oburzyłem się tak, że wyrzuciłem go w gębę. Wtedy fajka wypadła mu z ust, naokoło rozsypały się iskry i płomienie buchnęły tak szybko, że już nie było rady.

— Do tego kapelusika radziłabym pani zielone piórko... To odmładza...
— Jedno to nie robi wrażenia. Proszę trzy sztuki...

— Teraz wieczorem chcę wyjść Piotrusiu! Dokąd to?
— Do szkoły. Pan nauczyciel chce nam pokazać zaćmienie księżycy...
— Zostaniesz w domu chłopcze. Jak pan nauczyciel chce wam coś pokazać, to może zrobić to w dzień.

— Stefan był wczoraj u mnie i powiedział, że jeśli nie wyjdę za niego to zwaruję...
— Ha, ha, ha... to zabawne. Wczoraj prosił mnie o rękę...
— A widziałś!

— Jak pan się tu dostał? Jak portjer pana mógł wpuścić?
— Zatrzymał mnie panie dyrektorze ale go odepechnęł. Ma pan najlepszy dewot, że ten człowiek nie nadaje się na portjera. Może pan mnie weźmie?

Cesarzowa Katarzyna znana była z tego, że zaczynała wiele reform nie przeprowadzając ich do końca.

Gdy bawił u niej cesarz Józef II, Katarzyna zaprosiła go na poświacenie kamienia węgielnego pod nową fortecę. W czasie uroczystości cesarzowa

Aby pociągnąć młodzież za sobą trzeba mieć konkretny program

W ostatnim roku obserwowaliśmy ciągłe apele do młodzieży, żeby opanowywała bicie żydów, rzucanie bomb łzawiących, napaćkanie na kolegów i t.d. Apele te trafiały niejako w próżnię, ale czyż można z tego wyciągnąć wniosek, że młodzież jako całość solidaryzuje się z anarchią uniwersytecką. Nic podobnego. Takie platoniczne apelowanie do młodzieży nie ma — moim zdaniem — żadnego celu. Akademik, który idzie na wykład, żeby się uczyć, nie jest w stanie odgrywać jednocześnie roli policjanta i pilnować, by jakiś jego kolega nie rzucił bomby, albo nie pobił kogoś. Bardzo smutnym jest objawem, że ze szkół średnich dostaje się do uniwersytetów pewien procent wicherzycielskiego elementu, ale na to, by ten element zwalczać nie trzeba górnolotnych pociepień, a trzeba mieć w uniwersytecie jakąś organizację służby porządkowej. W tym zakresie jest też możliwość wciągnięcia młodzieży, ale w sposób wyraźny i ujęty w określone ramy organizacyjne.

Na tle objawów braku społecznego wyrobienia i wyraznej anarchii wśród młodzieży zyskuje coraz więcej zwolenników myśl, że by młodzież męską między maturą a uniwersytem przechodziła służbę wojskową. Pomyśl ten ma bardzo dużo dobrych stron, wymaga jednak szczegółowego przepracowania, ponieważ wchodzi w grę zagadnienie wieku — nie można do wojska brać zbyt młodych chłopców, bo nie wytrzymają służby; trzeba, by ten okres czasu służby wojskowej rozpatrzeć z punktu widzenia, czy taka przerwana w pracy umysłowej nie odbija by się ujemnie na poziomie młodzieży. W Niemczech ujęcie tego zagadnienia wyraża się w obowiązkowej służbie pracy, trwającej conajmniej pół roku między szkołą średnią a uniwersytem, a to w celu uspołecznienia młodzieży z jednej strony, a z drugiej spowodowania u jednostek mniej skłonnych do pracy umysłowej rezygnacji ze studiów uniwersyteckich i pójścia bezpośrednio na drogę jakiejś pracy zawodowej lub średniego szkolnictwa zawodowego. Niemcy starają się ograniczyć napływ młodzieży do szkół wyższych i służba pracy ma być właśnie jednym ze środków, prowadzących do tego celu.

Druga dziedzina autonomii w odniesieniu do wychowania młodzieży jest podporządkowanie na specjalnych zasadach prawnych stowarzyszeń akademickich władzom uczelnianym. Zasada całkowicie słuszna, tylko życie codzienne ją przekreśla. Cała robota polityczna na uniwersytetach przenosi się ze stowarzyszeń akademickich do tajnych, lub nie tajnych organizacji poza akademickich, w których współpracują akademicy. Wobec tego zjawiska władza rektorów zostaje na lodzie.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

położyła pierwszy kamień pod mającą powstać fortecę, a cesarz drugi.

Gdy Józef II powrócił do Wiednia rzekł opowiadając o swej wyprawie:

— W jednym dniu zbudowałem z Katarzyną fortecę. Ona położyła pierwszy kamień, a ja ostatni.

G. B. Shawa zmuszono pewnego razu, aby udał się do lekarza, również sławnego w zakresie swej umiejętności, jak i znanego z szorstkości i gburowatości...

— Teraz się nie dziwie, że taki sławny — rzekł Shaw po wyjściu — Przed tym drabem nawet choroba ucieka...
Wybr. Wel.

Trzecim wreszcie obliczeniem roli autonomii w zakresie wychowania jest rozbudowa pomocy przez władze uniwersyteckie za pośrednictwem stowarzyszeń samopomocowych, o czym już wyżej mówiłem. Ta dziedzina też wymaga zasadniczej reformy.

Całe zagadnienie ma zresztą bardzo głębokie podłoże psychologiczne i łączy się z tem, co mówiłem na wstępie o konieczności stwarzania w społeczeństwie i państwie stosunków wzajemnych dla młodzieży i przyciągających młodzież. W awanturach uniwersyteckich ostatniego roku obok braku organizacji bezpieczeństwa zasadniczą rolę odgrywa też brak czegoś innego. Młodzież bierze poddażę się wszelkiemu terroryzmowi grupki zorganizowanych, występujących w imię skrajnych haseł, z których najistotniejsze są antysemityzm i komunizm. Dzieje się to dlatego, że młodzież nie uświadamia sobie dość wyraźnie „w imię czego“? Cel ten w obecnych warunkach sprawadza się do pojęcia suchego policyjnego porządku, a nie idei, która mogłaby ją porwać. Kwestja żydowska jest na uniwersytetach w najwyższym stopniu nabrzmiała. To samo powiedzieć można o kwestji społecznej, o braku wiary wśród młodzieży akademickiej w racjonalność warunków wchodzenia młodej generacji w życie społeczne. Zagadnienie żydowskie nie znalazło dotychczas w starszym społeczeństwie i w oficjalnych czynnikach państwowych żadnego jasnego postawienia. „Bić to nie, ale walka ekonomiczna owszem“ — o czym śpiewają w rewolucyjnych teatrach — jest jedynym w tej dziedzinie programem, który jednak napewno nie może zadowolić młodzieży. Stąd wytwarza się psychika, że im więcej awantur, tem łatwiej zopiniuje się państwowość polską do konkretnego rozwiązania tych problemów, które wiążą się z kwestją żydowską. Dopóki Państwo Polskie nie powie wyraźnie, że struktura społeczna Narodu Polskiego musi być uzupełniona i udoskonalona i nie wskaże jakimiś środkami do tego dążyć — dopóty, mam wrażenie, nie może być mowy o należytych reakcjach ziomostwa młodzieży przeciwko demagogii antysemityzmu. W moim rozumieniu rzecz leży nie w płaszczyźnie antysemityzmu, a w płaszczyźnie filopolskości. Naród Polski musi być zwartą całością społeczną, tak samo jak powinny nią być poszczególne mniejszości narodowe. Struktura społeczna żydostwa polskiego nie odpowiada temu założeniu i w tem leży jego tragedia. Jest to jednak tragedia, którą należy możliwie łagodzić, ale która nie może osła

biać pracy dla pomocy wewnętrznej Narodu Polskiego. Ograniczanie się do tego ogólnego postawienia sprawy, bo rozwinięcie zagadnienia wymagałoby więcej czasu i pracy, jednakże nie trudno zdać sobie sprawę z właściwej linii rozwojowej, jaką przyjąć należy. Pocucie narodowe polskie i świadomość jedni narodowej jest czemś już przez historję dokonaniem i dziś nie potrzeba doktryny, trzeba za to prowadzić rozumną politykę na dorobku dotychczasowej pracy państwa o partą. Kręcenie się myślowe koło formulek sztucznie upraszczających rzeczy, lub też unikających postawienia zagadnienia, jest działaniem w próżni tak dziś często spotykanem.

Z zagadnieniem młodzieży uniwersyteckiej łączy się jeszcze jedna sprawa pierwszorzędna znaczenia, wymagająca nowych rozwiązań. Chodzi mi o wprowadzenie w życie dyplomatów. Do tego celu powołane winny być zresztą zawodowe ludzi z wyższym wykształceniem, których zadaniem byłaby ewidencja, organizacja praktyk, pośrednictwo pracy, dokształcanie, opinowanie programów, studiów, zwracanie uwagi na nowe dziedziny życia, wymagające właściwego przygotowania zawodowego i t.d. Zagadnienie jest trudne, pozostaje otwartą kwestją, które zszerezenia, mają mieć charakter publiczno-prawny, a które prywatno-prawny, sprawa zająbia się też o trudności narodowościowe, ale tak, jak każde zagadnienie przy dobrej woli i zdolności decyzji może, bo musi być rozwiązane.

Nie chcąc przedłużać tego referatu, który jest właściwie tylko schematycznym wyliczeniem wysuwanych przez życie zagadnień, dotyczących młodzieży akademickiej, podkreślę jedynie na zakończenie, że polityka akademicka nie jest sprawą t. zw. czystej polityki. W ustrojach totalnych rzecz przedstawia się inaczej. Tam od małego nadaje się dzieciom piętno pewnej doktryny politycznej — u nas to nie jest możliwe. W naszych warunkach bezpośrednie oddziaływanie na młodzież w wszystkich szczeblach nauczania oprzeć musimy na właściwym ogólnym systemie wychowania, nauczania i selekcji młodzieży, który to system jak najbardziej musi być udoskonalony. Natomiast wychowanie polityczne dać może młodzieży społeczeństwo drogą wytworzenia należytych moralnych, prawnych i społecznych warunków swego istnienia oraz drogą wykazania, że naprawę kocha młodszą generację i troszczy się o wprowadzenie jej w życie.

Dr. Adam Piasecki

biać pracy dla pomocy wewnętrznej Narodu Polskiego. Ograniczanie się do tego ogólnego postawienia sprawy, bo rozwinięcie zagadnienia wymagałoby więcej czasu i pracy, jednakże nie trudno zdać sobie sprawę z właściwej linii rozwojowej, jaką przyjąć należy. Pocucie narodowe polskie i świadomość jedni narodowej jest czemś już przez historję dokonaniem i dziś nie potrzeba doktryny, trzeba za to prowadzić rozumną politykę na dorobku dotychczasowej pracy państwa o partą. Kręcenie się myślowe koło formulek sztucznie upraszczających rzeczy, lub też unikających postawienia zagadnienia, jest działaniem w próżni tak dziś często spotykanem.

Z zagadnieniem młodzieży uniwersyteckiej łączy się jeszcze jedna sprawa pierwszorzędna znaczenia, wymagająca nowych rozwiązań. Chodzi mi o wprowadzenie w życie dyplomatów. Do tego celu powołane winny być zresztą zawodowe ludzi z wyższym wykształceniem, których zadaniem byłaby ewidencja, organizacja praktyk, pośrednictwo pracy, dokształcanie, opinowanie programów, studiów, zwracanie uwagi na nowe dziedziny życia, wymagające właściwego przygotowania zawodowego i t.d. Zagadnienie jest trudne, pozostaje otwartą kwestją, które zszerezenia, mają mieć charakter publiczno-prawny, a które prywatno-prawny, sprawa zająbia się też o trudności narodowościowe, ale tak, jak każde zagadnienie przy dobrej woli i zdolności decyzji może, bo musi być rozwiązane.

Nie chcąc przedłużać tego referatu, który jest właściwie tylko schematycznym wyliczeniem wysuwanych przez życie zagadnień, dotyczących młodzieży akademickiej, podkreślę jedynie na zakończenie, że polityka akademicka nie jest sprawą t. zw. czystej polityki. W ustrojach totalnych rzecz przedstawia się inaczej. Tam od małego nadaje się dzieciom piętno pewnej doktryny politycznej — u nas to nie jest możliwe. W naszych warunkach bezpośrednie oddziaływanie na młodzież w wszystkich szczeblach nauczania oprzeć musimy na właściwym ogólnym systemie wychowania, nauczania i selekcji młodzieży, który to system jak najbardziej musi być udoskonalony. Natomiast wychowanie polityczne dać może młodzieży społeczeństwo drogą wytworzenia należytych moralnych, prawnych i społecznych warunków swego istnienia oraz drogą wykazania, że naprawę kocha młodszą generację i troszczy się o wprowadzenie jej w życie.

Dr. Adam Piasecki

nia, że zamachowicze nie sam uplanował zrodnie, posiadają duzo prawdopodobienstwa.

ZBRODNIARZY BYŁO WIĘCEJ
Dzisiejsza „Gazeta Polska“ omawiając podana już wczoraj przez nas próbę zrekonstruow. przebiegu zamachu pisze m. in.: „Opracowanie tak dokładnego planu, znajomość trybu życia płk. Koca, sporządzenie skomplikowanego mechanizmu bomby i okoliczności zamachu zdają się wskazywać, na to, że zbrodnica próba nie była dziełem jednostki.“
Krag środowiska, z którego wyszedł zamachowicze zacieśnia się coraz bardziej, a głównym zadaniem śledztwa jest w chwili obecnej zdemaskowanie tych, którzy w ten czy inny sposób stali się współnikami ohydnej zbrodni, w których głowach powstał tak szatański plan.
Po ustaleniu tych ostatnich danych wydany zostanie oficjalny komunikat, który poda wszystkie bezpośrednie szczegóły zamachu. Na razie ze względu na dobro śledztwa, nawet znane już konkretne dane nie mogą być podane do wiadomości publicznej.

Notatki polemiczne Wydział Propagandy Ambasady Polskiej w Paryżu

Szefem propagandy w Ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu jest Lechoń, jeden z dwóch najznakomitszych poetów naszego pokolenia. Ambasada przesyła nam głosy prasy francuskiej o pawilonie polskim na wystawie. Widzę z tego, że Ambasada broni pawilonu, aczkolwiek czyni to, że się tak wyrażę całkiem bezinteresownie, bo zaznaczam, że ani ambasada, ani jej propaganda nie miała żadnego wpływu na budowę pawilonu i za ten cały skandal nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Działała tu bezpośrednio Warszawa, która przysłała specjalnych ludzi.

W przysłanym materiale znajdujemy przepisane in extenso przez stenotypistkę ambasady artykułki i wzmianki z następujących pism paryskich: 1) Excelsior, 2) L'Echo de Paris, 3) Le Jour, 4) Paris Soir, 5) Paris-Midi, 6) Le Petit Journal, 7) La Republique, 8) L'Ami du Peuple, 9) L'Epoque, 10) Le Miroir du Monde, 11) Prior, 12) Le Populaire. Poza tem jest zaznaczone, że szereg innych pism zamieściło wzmianki lub zapowiedziało otwarcie wystawy.

Czytam te wzmianki i Konstatuję, że:

1) wszędzie bez wyjątku mają charakter jednostronnie panegiryczny. Nigdzie cienia nietylko krytyki, ale wogóle omówienia. Są to poprostu artykuły reklamowe. Każdy, kto choć trochę zna kuchnię dziennikarską w Paryżu, będzie myślał, że to są artykuły zaplacone;

2) artykuły te są niepodpisane, co pozwala nam wysnuć przypuszczenie, że żaden poważny krytyk artystyczny nie chciał w pochwałę polskiego pawilonu angażować swego nazwiska i wreszcie:

3) pomimo, że wzmianki, jak widać z powyższego, pisane są przez ludzi władających piórem w celach reklamowych, to jednak i ci mali ludzie od czasu do czasu rewanżują sobie trud pisania o polskim pawilonie dwuznacznikami, lub uszczypliwościami do wcięcia pod kołdrę pochlebstw przemycanymi. Tak np. we wzmiance z „Excelsior“ czytamy: C'est dans nu cadre merveilleux la synthese de toute l'activite de la republique polonaise.“
— Oczywiście gruba i nieprzyzwyczajona złośliwość. Chyba przecież ten Francuzik nie mógł pomyśleć, aby w kilku oknach, przedstawiających meble z materiałów lotniczych i czekoladki Wedla mieściła się „toute l'activite“ naszej Rzeczypospolitej. Tabyśmy dopiero ładnie wyglądali. Zwłaszcza przy pawilonie niemieckim, lub innych państwach. Tego rodzaju przesadne pochwały, gdyby je przez chwilę brać na serio dopiero wymagały oficjalnego sprostowania ze strony urzędowych organów prasowych polskich w Paryżu.

Krótko mówiąc w materiafach, które nam łaskawie dostarczono, brakuje rzeczy najważniejszej t.j. cyfry, wyrażającej kosztą umieszczenia powyższych wzmianek w prasie paryskiej. Kwota ta figurować powinna w budżecie państwowym w specjalnej rubryce: wydatki niepotrzebne.

Wileński Kurjer Powszechny

Za czasów redakcji pana Okulicza w „Kurjerze Wileńskim“ artykuły polityczne przedewszystkiem korespondencje o Niemczech pisywał Obserwator (dr. Grzegorz Wileński, z jednej i poważanej izraelskiej rodziny wileńskiej). Były to korespondencje od a do z niezgodne z naszymi przekonaniami, ale jako prace dziennikarskie wprost doskonałe. Po przeniesieniu p. Okulicza w stan honorowej emerytury i po znacznej dejudajacji Kurjera Wileńskiego, p. Obserwator zaczął zamieszczać swe artykuły w Kurjerze Powszechnym p. Święcickiego. Także są dobre, ale w ostatnich czasach brak widać p. Obserwatorowi źródła i świeżych wrażeń.

We wczorajszym swoim artykule ten żydowski publicysta nazywa Hitlera Mahometem. Sądzi-

Zamknięcie i otwarcie nadzwyczajnych sesji sejmowych

WARSZAWA. Zarządzeniem z dnia 21 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną izb.

Zarządzenie powyższe wręczył w dniu dzisiejszym panom marszałkowi senatu i sejmju dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Wł. Paczkowski.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej brzmi:

Zarządzenie Prezidenta Rzeczypospolitej, o zamknięciu sesji nadzwyczajnej sejmju, otwartej z dniem 17 lipca 1937 r. i otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej sejmju.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną sejmju, otwartą z dniem 17 lipca 1937 r.

Równocześnie na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram sesję nadzwyczajną Sejmju, pod czas której przedmiotem obrad sejmju mogą być wyłącznie następujące sprawy:

Projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na misu Peczyskiego,

Projekt ustawy o rozciągnięciu na Górnosląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na górnosląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezidenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1933 r., i przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Jurata, dnia 21 lipca 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Zarządzenie, dotyczące sesji nadzwyczajnych senatu ma brzmienie analogiczne.

Marszałek St. Car zwołał posiedzenie sejmju na piątek dnia 23 b. m. na godz. 11-ta rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu Pana Prezydenta R. P.

Wyróżnienie projektów sarkofagu J. Piłsudskiego

Pod przewodnictwem gen. Wieniawy Długoszwoskiego w Muzeum Wojska w Warszawie odbyły się dwa posiedzenia sądu konkursowego na sarkofag Marszałka Piłsudskiego.

W posiedzeniach tych udział przyjmowali: prof. Bohdan Tręter, prof. Aleksander Bojowski, prof. Świerczyński, prof. Józef Czajkowski, prof. Władysław Jarocki z ramienia wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu: sen. Artur Śliwiński i rektor Wojciech Jastrzębowski.

Nie przybyli na posiedzenie i nie usprawiedliwili swej nieobecności: delegat Kurji Metropolitalnej Krakowskiej ks. dr. Tadeusz Kruszyński, delegat kapituły katedralnej w zastępstwie nieobecnego w kraju ks. dr. Podwina oraz p. prof. Szyszko - Bohusz.

Zaproszeni przez Komitet artyści nadesłali 21 opracowanych na nowo projektów.

Po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich projektów i wyczerpującej dyskusji na dwu posiedzeniach, sąd konkursowy zatrzymał się na pracach pp.: Szczepankowskiego, Kulaka oraz Repety i Wojtkowicza.

Artyści ci zaproszeni zostali do wykonania modeli naturalnej wielkości. Aczkolwiek w ten sposób rozstrzygnięcie konkursu może ulec pewnej zwłoce, to jednak sąd konkursowy w brał tę drogę, by skutkiem zbytniego pośpiechu nie obniżyć wartości artystycznych, ktorými powinien odznaczać się mający trwać po wieczne czasy sarkofag Józefa Piłsudskiego.

my, że prowadzi tu operację strategiczną w języku wojskowym nazywaną skręceniem frontu. Żydzini mają wroga numer 1 Hitlera i wroga numer 2, lokalnego: Arabów w Palestynie. P. Obserwator komasuje jednych z drugimi, mianuje Hitlera mużulmanem, a Arabów palestyńskich nazwie zapewne w innym artykule hitlerowcami. Cat.

Po zbrodniczym zamachu na płk. Koca

Szczegóły dotyczące samej osoby zamachowca, jego nazwisko, miejsce zamieszkania, są już znane. Ustalono zostało również środowisko w którym się obarzał, środowisko, gdzie powstał potworny plan skrytobójczy, którego zamachowicze miał być wykonawcą.

REWIZJE I ARESZTOWANIA
W dniu wczorajszym przeprowadzono w stolicy ponownie szereg rewizji, w następstwie których dokonano szeregu bardzo sensacyjnych aresztowań. Aresztowania te rzuciły nowe światło na znane już ognia niedoszłe odrażające zbrodni.

manja, że zamachowicze nie sam uplanował zrodnie, posiadają duzo prawdopodobienstwa.

ZBRODNIARZY BYŁO WIĘCEJ
Dzisiejsza „Gazeta Polska“ omawiając podana już wczoraj przez nas próbę zrekonstruow. przebiegu zamachu pisze m. in.: „Opracowanie tak dokładnego planu, znajomość trybu życia płk. Koca, sporządzenie skomplikowanego mechanizmu bomby i okoliczności zamachu zdają się wskazywać, na to, że zbrodnica próba nie była dziełem jednostki.“
Krag środowiska, z którego wyszedł zamachowicze zacieśnia się coraz bardziej, a głównym zadaniem śledztwa jest w chwili obecnej zdemaskowanie tych, którzy w ten czy inny sposób stali się współnikami ohydnej zbrodni, w których głowach powstał tak szatański plan.
Po ustaleniu tych ostatnich danych wydany zostanie oficjalny komunikat, który poda wszystkie bezpośrednie szczegóły zamachu. Na razie ze względu na dobro śledztwa, nawet znane już konkretne dane nie mogą być podane do wiadomości publicznej.

Wielki manewr oskrzydłający

na froncie madryckim

NAVAL CARNERO. Fat. Ag. Havasa donosi:

W dniu wczorajszym wojska powstańcze wywierały nacisk głównie na lewe skrzydło, to znaczy w kierunku Valdemorillo, dzisiaj natomiast natarcia ich skierowane zostały na prawe skrzydło, wzdłuż Guadarramy, na odcinek Villafranca del Castillo. Przez co został zakończony manewr oskrzydlenia wszystkich oddziałów rządowych, znajdujących się w klinie, utworzonym pod czas ofensywy 6 lipca.

Wojskom powstańczym udało się zająć pozycje przeciwnika po obu brzegach Guadarramy.

Około godz 9-ej oddziały rządowe przeszły po raz ostatni do przeciwnatarcia, na prawym skrzydle w okolicy las Rosas, u przecięcia dróg do la Corona i Escorialu.

W akcji wzięło udział 5 batalionów piechoty i około 20 czołgów.

Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, pozostawiając na polu bitwy przeszło 300 zabitych i 4 czołgi

LIZBONA. Pat. Domoszą z Badajoz, na podstawie zeznań jeńców wziętych na froncie Podadon Beuito, że władzę w tym mieście spawuje szwec Sanchez Pajares łącznie z komunistą Juan Casado.

Obaj podburzają milicjantów do ekscesów i mordów. Juan Casado drzeżdża im podpisane wyroki śmierci, gdzie należy tyko dopisać imię i nazwisko skazanego.

SALAMANKA. Komunikat głównego oporu nieprzyjaciela. Zacięta walka toczy się w zbiegu rzek Guadarrama i Aulencia. Nieprzyjaciel pozostawił na placu kilkadziesiąt trupów. Zdobyliśmy tam materiał wojenny jeszcze nie obliczony. m. in. kilka karabinów maszynowych i 7 czołgów sowieckich, w tem 3 zupełnie nowe.

Według słów dezertersów, straty poniesione przez nieprzyjaciela w ciągu ostatnich dni, obliczają na 20 tys. ludzi. Próba ataku nocnego nieprzyjaciela na Baranita i Plantio została energicznie odparta.

Front południowy: Ogień w strefie Grenady. Na froncie Madryckim zwycięski pochód naszych wojsk trwa w dalszym ciągu na odcinku Brunete, gdzie zajęto ważne pozycje i okopy pomimo sil-

nego oporu nieprzyjaciela. Front północny w prowincjach Biskaj i Santander nic nowego. Ogień na innych odcinkach. Front środkowy Aragon: Wojska nasze posuwają się w dalszym ciągu na odcinku Albarracin, zajmując nowe doniośle pozycje pomimo oporu nieprzyjaciela, który został wszędzie odparty ze znacznymi stratami.

Na froncie Soria — nic nowego. Na froncie Madryckim zwycięski pochód naszych wojsk trwa w dalszym ciągu na odcinku Brunete, gdzie zajęto ważne pozycje i okopy pomimo sil-

Przed świętem partii w Norymberdze

BERLIN. Pat. Kierownictwo młodzieży niemieckiej komunikuje, że w dniu wczorajszym z niemieckich kresów wschodnich rozpoczęła się tradycyjny marsz młodzieży na Reichsparteitag do Norymbergii.

Grupa młodzieży hitlerowskiej w liczbie 60-tu przebyła marszem w ciągu 47 dni szlak 768 km, mijając do Norymbergii sztandar wschodniego okręgu Hitlerjugend.

Jest to pierwszy oddział młodzieży, który wyruszył najwcześniej ze względu na największą odległość. W dniach następnich odchodzić będą stopniowo do Norymbergii dalsze grupy młodzieży porośniętych 25 okręgów Hitlerjugend. Przebieg dystans dzienny obliczony jest na 22,7 km.

Kurdowie zapowiadają walkę aż do wycofania się Turków z Kurdystanu

DAMASZEK. Pat. Emisarjusz Kurdystan obliczają, że ilość przemocnych, biorących czynny udział w powstaniu wynosi obecnie około 100 000

Kobiety zajmują się dostarczaniem żywności dla oddziałów walczących, i zbieraniem pustych łusek od naboju. W Sirii i Iraku utworzyły się specjalne komitety wspierające alana z powstańcami.

Turcy wystawili już z górą 30.000 żołnierzy, ale wkrótce liczba ta będzie zwiększona

Delegacja turecka wstąpiła 1 lipca z Ankarą do Darsimu celem nawisania rokowań z przewodzący powstańców kurdyjskich Sajd Riza, wróciła bez żadnej rezultatu.

Sajd Riza nie przyjął jej osobście i kazał powiedzieć, że nie wierzy w żadne obietnice i zaprzestanie działań wojennych tylko wtedy, jeśli wojsko tureckie wycofa się z terytorjum Kurdystanu.

Front francusko - sowiecki odosobniony

Chce udaremnić uznanie rządu gen. Franco

RZYM. Pat. Prasa włoska omawia obszernie wczorajsze debaty podkomitetu nieinterwencji z wyrażeniem żądania woleniem i twierdzi, iż „FRONT SOWIECKO - FRANCUSKI W LONDYNE NIE ZNALAZŁ SIĘ W WYRAZNEJ I MAŁO ZASZCZYTNIEJ ODOsobNIENIU”.

Natomiast ze strony Anglii nie brak objawów dobrej woli i szczerzej chęci należytego rozwiązania zagadnienia.

Również ostatnia MOWA MIN. EDENA WYWARŁA BARDZO DOBRE WRAZENIE WE WŁOSKICH KOŁACH URZĘDOWYCH, które określa ją jako pozytywną i realną.

Natomiast z wczorajszego oświadczenia ambasadora Mayskiego i popierają

czego jego stanowisko ambasadora Corbina wynika, że państwa te nie mają zamiaru uznać gen. Franco za stronę wojującą i że grają tylko na zwłokę.

Zdaniem kół włoskich, należy się spieszyć z powzięciem decyzji, gdyż w chwili obecnej system kontroli granic hiszpańskich w trzech czwartych przestał istnieć.

„Giornale d'Italia” pisze, że Anglia pomimo wysunięcia ostatnich propozycji przyjętych jako podstawa do dyskusji, wykazuje jednak brak stanowczości i konsekwencji, szczególnie jeśli chodzi o przeforsowanie ustalonej przez nią samą i zaakceptowanej przez Włochy i Niemcy kolejności problemów, a więc i odbudowa kontroli,

2) określenie praw strony wojujących, 3) rozproszenie współpracy na państwa pozaeuropejskie,

4) kontrola powietrzna a potem dopiero sprawa wycofania ochotników. Włochy nigdy nie zgodzą się na nierozczłowieczeństwo takiego ujęcia.

„Tribuna” w artykule pt. „SABO TAŻ” pisze, że „koła francusko - sowieckie zostały ostatnio zaalarmowane nową klęską rządowych wojsk w Hiszpanii i całkowitem niepowodzeniem ich przeciwnatarcia pod Madrytem, dlatego to zdwojono w Londynie WYŚLEK W KIERUNKU UDARENIA UZNANIA RZĄDU GEN. FRANCO JAKO STRONY WOJUJĄCEJ”.

żony on został o popieranie trockistów przez UTRZYMANIE W PAWILONIE SOWIECKIM KOMPROMITUJĄCYCH FOTOGRAFII I PORTRETÓW.

Od szeregu tygodni bowiem sensacją dla zwiedzających pawilon so- wiecki były wspaniałe fotografie i portrety, przedstawiające Stalina w otoczeniu Tuchaczewskiego i generałów, którzy zostali straceni, oraz Ga marnika, szefa komisariatu politycznego czerwonej armii, który popełnił samobójstwo na 4 dni przed roz- strzelaniem generałów sowieckich.

Na innych pomniejszych fotografiach widać było znów Stalina w towarzystwie generałów, czy też dostojników partyjnych, którzy obecnie są już w niełasce bądź też zostali roz- lopowani lub osadzeni w więzieniu.

Zwiedzający pawilon sowiecki wyrażali zdziwienie, że powyższe fotogra- fie zostały utrzymane, mimo iż więk- szość osób reprezentowanych przez nie już dziś zniknęła z tego świata.

Widocznie w Moskwie osądzono, że MEZLAUK POSTĄPIŁ NIETAKTOWNIE, trzymając nadal powyższe kompromitujące fotografie i portrety i z tego powodu został wezwany do Moskwy i prawdopodobnie już osadzony w więzieniu.

Po raz drugi padła premia na zł. 100 — na książeczkę Nr. 319.709. Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premjowa- nych Serii IV-ej jest stały wzrost liczb- dów na książeczce, przyczem po otrzy- maniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premjowa- niach, dotychczas nie podjęte: Zł. 100. — Nr. Nr. 325.787, 345.606.

Personel, który przystąpił do strajku będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty jakie miały miejsce pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szeregach wypadkach.

O ile w sprawach tych nie będzie możliwy arbitraż, decyzja należeć będzie do pracodawcy, z tem jednak, że liczba usuniętych pracowników nie może przekroczyć 10 proc. całego personelu.

Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy umiesz- czeni zostaną przez urzędy pośrednic- twa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach.

ARESZTOWANIE KOMISARZA SOWIECKIEGO PAWILONU?

Nie usunął fotografii Tuchaczewskiego

PARYŻ. Pat. W Paryżu kursują sensacyjne pogłoski na temat tragicznych losów komisarza pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej, Iwana Mezlauka, brata Walerego Mezlauka, komisarza ciężkiego przemysłu i dyrektora zakładów samochodowych w Jaro- sławiu.

Iwan Mezlauk dzięki poparciu swego brata otrzymał tak wysokie stanowis- ko w Paryżu. Przed 10 dniami Mezlauk został za- wezwany w „SPRAWACH SŁUŻBO- WYCH” do Moskwy.

Od tego czasu wszelki ŚLAD PO NIM ZAGINAŁ. Jak mówią w Paryżu ZOSTAŁ ON ARESZTOWANY. Powody aresztowania mają być nie- mniej sensacyjne, a mianowicie oskar-

Losowanie premii książeczek „K.O.”

Dnia 20 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji IV-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1000.— padły na Nr. Nr. 347.700 348.729 352.915

Premie po zł. 500.— padły na Nr. Nr. 300.409 301.946 304.063 308.247 309.283 320.890 326.645 327.544 328.281 343.458 343.898 346.737 370.613.

Premie po zł. 250.— padły na Nr. Nr. 300.808 303.941 305.471 305.663 306.110 306.625 306.650 308.195 310.790 311.911 316.547 324.618 326.040 326.773 327.976 329.176 330.346 335.318 336.200 340.670 341.663 342.987 346.783 347.419 347.583 350.456 351.758 352.781 354.320 358.385 361.460 363.239 363.750 364.052 365.964 366.276 367.937 367.979 369.008 369.539 372.045.

Premie po zł. 100.— padły na Nr. Nr. 300.045 300.737 302.095 302.274 302.701 302.995 303.166 303.208 303.351 304.266 304.779 305.083 306.410 307.294 307.914 308.755 309.215 309.869 310.906 311.127 311.500 311.567 312.312 312.318 313.831 315.089 315.697 315.787 318.551 318.569 319.534 319.647 319.679 320.730 320.935 321.147 321.780 322.077 322.832 323.022 323.311 323.570 323.792 324.002 324.845 326.180 326.261 326.279 327.492 328.119 328.783 329.233 329.423 330.112 330.533 330.883

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premjowa- nych Serji IV-ej jest stały wzrost liczb- dów na książeczce, przyczem po otrzy- maniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki Serji IV-ej, na które padły premie w poprzednich premjowa- niach, dotychczas nie podjęte: Zł. 100. — Nr. Nr. 325.787, 345.606.

Doleńliwość i miły brzusznej

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kielzkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutemi pokarmami. W tych wypadkach stają się przy odpowiedniej diecie, ziola żołądkowo - kiszkowe Dura Breyera Nr. 3. Do nabycia wszędzie. Wytwór- nia Polherba, Kraków — Podgórze.

TELEGRAMY

Przybył do Berlina Grzesiński, dawny szef policji, któremu władze ze- zwolily na czterodniowy pobyt.

Sąd przysięgłych w Berlinie ska- zał na sto marek żydówkę, która wzię- ła udział w wyborach.

Strajk urzędników bankowych w Maroku uległ zaostreniu.

Następca tronu rumuńskiego ks. Michał w towarzystwie księżny Heleny ks. Ireny greckiej i ks. Eugenjusza greckiego, przybył do Brion, powita- ny przez ks. Spoletto. Ks. Michał spędzi czas jakiś na wyspach Adriatyku.

Grecki minister handlu Hadzi Ky riakos podał się do dymisji. Następcą jego mianowany został Arranitis.

Pan Prezes Rady Ministrów ge- neral Stawoj - Składkowski przyjął dziś senatora Hasbacha, następnie dr. Bern- arda Hausnera, b. konsula R. P. w Palestynie, z kolei zaś delegację komi- tetu budowy pomników pod Grocho- wem, Ostrołęką i na woli w osobach plk. Dunin - Wolskiego, dyrektora Ben zefa i wzytatora Sowinskiego.

Dziś rano zatonął w pobliżu wy- spy Holyhead (Anglia zachodnia) nor- wecki statek. Załoga została dotrze- w ratunkowych łodziach do przystani.

Min. Eden oświadczył dziś pop- ludniu w izbie gmin, że w czasie trwa- nia obecnej sytuacji w Chinach pół- nocnych, jest nie wskazaniem odby- wać jakiegokolwiek rozmowy z rządem japońskim.

De Valera został ponownie wy- brany, 82 głosami przeciwko 52, prze- wodniczącym rady wykonawczej pań- stwa irlandzkiego.

Wszystkie transmisje radiowe w Anglii zostaną przerywane, dziś o godz. 18, na przeciąg dwóch minut, na znak żałoby po Marconim.

Wczoraj Belgia obchodziła świę- to narodowe.

Rząd francuski postanowił zwię- czyć kontyngent importu na papier ga- zetowy m. in. z Polski.

Misia wojskowa francuska zo- stanie w Brazylii jeszcze przez rok.

Jak donosi „Le Matin”, minister Deladier uzyskał od rady ministrów zgodę na podwyższenie kredytów na brojenie. Kredyty te na r. 1938 sięgać będą niemal 11 miliardów.

Kapitan i załoga statku angiels- kiego „Caldlestoncastle” zatrzymane- go niedawno przez powstańców przy wybrzeżach Santander, oczekują na re- zultat śledztwa, prowadzonego przez władze powstańcze w Salamance. Wi- ce-konsul angielski w La Corunie zo- stał zaproszony do uczestniczenia w śledztwie.

„Petit Parisien” podaje, iż w ko- łach dobrze poinformowanych mówią o mających nastąpić wkrótce zmianach na francuskich placówkach dyplomaty- cznych. M. in. poseł w Białogrodzie hr. Dampiere opuścić ma swe stanowisko, które zajmie minister pełnomocny w Ka- nadzie Brugere.

Prowadzone w przemyśle włó- kienniczym w Warszawie rokowania pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie doprowadziły do uzgodnienia spornych stanowisk stron.

Jutro przybędzie do Brukseli nowy ambasador Chin Tsien - Tai.

Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj, iż nie ma bynajmniej zamiaru powoływać się w chwili obecnej na ustawę o neutralności w stosunku do Chin i Japonji.

Widocznie w Moskwie osądzono, że MEZLAUK POSTĄPIŁ NIETAKTOWNIE, trzymając nadal powyższe kompromitujące fotografie i portrety i z tego powodu został wezwany do Moskwy i prawdopodobnie już osadzony w więzieniu.

Po raz drugi padła premia na zł. 100 — na książeczkę Nr. 319.709. Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premjowa- nych Serii IV-ej jest stały wzrost liczb- dów na książeczce, przyczem po otrzy- maniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premjowa- niach, dotychczas nie podjęte: Zł. 100. — Nr. Nr. 325.787, 345.606.

Personel, który przystąpił do strajku będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty jakie miały miejsce pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szeregach wypadkach.

O ile w sprawach tych nie będzie możliwy arbitraż, decyzja należeć będzie do pracodawcy, z tem jednak, że liczba usuniętych pracowników nie może przekroczyć 10 proc. całego personelu.

Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy umiesz- czeni zostaną przez urzędy pośrednic- twa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach.

Wynik długotrwałych negocjacji, odbytych wczoraj w pałacu Matignon podpisano o godz. 1-ej w nocy układ, kładący kres strajkowi w przemyśle hotelarskim Paryża.

Zgodnie z układem czas pracy po- dzielony zostaje aż do dnia 1 listopada na 6 dni.

Personel, który przystąpił do strajku będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty jakie miały miejsce pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szeregach wypadkach.

O ile w sprawach tych nie będzie możliwy arbitraż, decyzja należeć będzie do pracodawcy, z tem jednak, że liczba usuniętych pracowników nie może przekroczyć 10 proc. całego personelu.

Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy umiesz- czeni zostaną przez urzędy pośrednic- twa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach.

Wynik długotrwałych negocjacji, odbytych wczoraj w pałacu Matignon podpisano o godz. 1-ej w nocy układ, kładący kres strajkowi w przemyśle hotelarskim Paryża.

Zgodnie z układem czas pracy po- dzielony zostaje aż do dnia 1 listopada na 6 dni.

Personel, który przystąpił do strajku będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty jakie miały miejsce pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szeregach wypadkach.

O ile w sprawach tych nie będzie możliwy arbitraż, decyzja należeć będzie do pracodawcy, z tem jednak, że liczba usuniętych pracowników nie może przekroczyć 10 proc. całego personelu.



PRZYJĘCIE W PAWILONIE RUMUŃSKIM. Król Karol rumuński przyjmował śniadaniem prezydenta Francji Lebruna i szereg wybitnych osobistości francuskich



„DWA TYSIĄCE LAT NIEMIECKIEJ KULTURY”. W Monachjum urządono pochod, mający symbolizować 2000 lat kultury niemieckiej.

Budowa Domu Młodzieży w Trokach

Na zjeździe delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej archidiecezji wileńskiej uchwalono przystąpić do budowy własnego domu nad jeziorem Trockim na terenie, należącym od lat do Stowarzyszenia. Potrzebne na ten cel fundusze postanowiono zgromadzić z dochodowych imprez, urządzanych przez poszczególne oddziały Stowarzyszenia. Zapewne w łączności z tym pojawiła się wersja, że powstał projekt budowy dużego domu dla Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie. Na razie realizacja takiego projektu jest nieaktualna.

Postępowanie Wydziału Powiatowego w Postawach

POSTAWY. Ostatnie posiedzenie Wydziału Powiatowego w Postawach poświęcone było omówieniu prawie wszystkich najaktualniejszych zagadnień, związanych z gospodarką samorządową powiatu.

Przedmiotem obrad były w szczególności sprawy budowy szkół powszechnych, sprawy budżetowe i rolne. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja turystyki nadnaroczańskiejskiej.

Związek powiatów wysunął koncepcję utworzenia przy Związku Propagandy Turystyki specjalnego referatu dla całości spraw turystycznych terenu obejmującego cztery powiaty Wileńszczyzny: brasławski, święciański, wileński - trocki i postawski. Wydział uznał tę koncepcję za celową i przewidywał pewne kredyty na ten cel.

Ponadto podniesiona została kwestja racjonalnego budownictwa nad Naroczem. Przewodniczący Wydziału poinformował, że sprawą zajęła się istniejąca przy Radzie Powiatowej komisja letniskowo - turystyczna, która opracowuje konkretne wnioski celem przedłożenia ich Wydziałowi.

NOTATKI RADJOWE

LICZBA ABONENTÓW RADJA W EUROPIE WZROSTA.

Przyrost abonentów radja w Europie w 1936 roku wyniósł 3.090.518, z czego przyrost w grupie państw, mających ponad 1 milion abonentów, t.j. w Niemczech, Anglii i Francji, wyniósł 2.079.266 abonentów w reszcie państw przyrost wyniósł zatem 1.011.252 abonentów.

Największy ilościowy przyrost wykazali Niemcy (975.000), Francja (592.600), Anglia (511.400), Polska (175.600), Belgja (146.800), Szwecja (110.300), Italia (92.900), Czechosłowacja (80.100); jedynym krajem który wykazał ubytek abonentów była Bułgaria.

W ubiegłym roku Polska wysunęła się, pod względem ilości abonentów z 11-go miejsca na 8-me miejsce, wyprzedzając Austrię, Italię i Danię.

Rozpatrując przyrost procentowy widzimy, że Polska (37,73%) zajęła pierwsze miejsce w grupie państw, mających ponad 100.000 abonentów. Większy przyrost od Polski miała Grecja (117%), tworząc obecnie swoją radiofonję, oraz Luxemburg (66%) i Estonia (56%). Najmniejszy przyrost wykazały Węgry (3,5%).

Interesująco przedstawia się sprawa nasycenia radiowego w Europie. W 26 krajach wyżej wyszczególnionych zamieszkuje 359,7 milionów ludzi — nasycenie radiowe wynosi w Europie średnio 7,65, przyczem kraje mające powyżej miliona abonentów wykazują nasycenie 12,4 %, natomiast kraje mające powyżej 1600.000 abonentów wykazują tylko 4,15 %, a kraje powyżej 13.000 zeledwie 1,16 % nasycenia.

Nasycenie Polski wynosiło w dniu 31 grudnia 1936 roku — 2,05 %, od tego czasu wzrosło do 2,3 %; największe nasycenie wykazują nadal Danja (17%), najmniejsze Rumunia (0,86), Portugalia (0,76%), Jugostawja (0,66%) i Bułgaria (0,25 %).

POWROTENIE SŁUCHOWISKA „STARY SUBJEKT”

W czwartek dnia 22 lipca o godzinie 19.00 Rozgłośnia Warszawska wznawia wielkie słuchowisko „Stary subjekt” — które jest prekrejsem radiofonicznym nieśmiertelnej „Lalki” Prusa z Ignacym Rzeckim jako postacią czołową. Premiera tej audycji b.r. przyniosła pełny sukces. W roli tytułowej M. Znicz. Inne postacie odzwierciedla: Kunina, Ciecierski, Rzecki, Solar ski, Gwałtowny, Modrzewski, Dardziński, Zeleni, Niedzielski i inni.

DAWNO ZAPOMNIANE MELODJE gra dla radiosłuchaczy Kwartet Schrammła.

Dnia 22 lipca o godz. 16.15 wystąpi przed mikrofonem krakowskim ciesząc się wielką sympatią radiosłuchaczy Krakowski Kwartet Schrammła. Dawno zapomniane melodie w wykonaniu zespołu, wzorowanego na charakterystycznych zespołach wiedeńskich, nabiorą specjalnego kolorytu.

Nasi artyści zagranicą

Janina Kulczycka na Łotwie — Balet Ostrowskiego w Rumunii

Z przyjemnością donosimy na podstawie lektury pism rzyckich, o wielkim sukcesie Janiny Kulczyckiej na Łotwie. Kulczycka, reklamowana tam słusznie jako prima-donna operetki warszawskiej, śpiewała w Kemeru, znanym uzdrowisku nadmorskim. Wystąpiła tam w towarzystwie śpiewaczek łotewskich i litewskich, na wielkim raucie, urządzonym z okazji zamknięcia międzynarodowego turnieju szachowego.

Kulczycka przybyła na raut w towarzystwie przedstawicieli naszego poselstwa i odśpiewała szereg aryj i pieśni polskich kompozytorów: Jotejki, Karłowicza, Różyckiego i in.

Śpiewaczka naszą przyjmowało owacyjnie, tak, że zachęcona tem powodzeniem urządziła własny koncert, w którego programie

przeważały utwory kompozytorów polskich. Również i ten koncert stał się wielkim sukcesem Kulczyckiej. Oklaskiwano ją gorąco i obrzucono kwiatami.

Prasa łotewska podkreśla piękność barwy głosu i nieskazitelną emisję, brawurę w atakowaniu góry, oraz subtelną interpretację pieśni.

Znany dobrze wilanom balet Konrada Ostrowskiego hawi obecnie nie w Rumunii, gdzie występuje w Brasow - Kronstadt i stamtąd przesyła za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia wilanom, przyczem Ostrowski, jako rodowity wilanin, wyraża serdeczną tęsknotę za rodzinnym miastem. Nie zapowiada jednak w krótkim czasie powrotu, gdyż otrzymał propozycje do Turcji, Grecji i Egiptu.

Wilno ma być miastem bulwarów, parków i ogrodów

Po wielu latach zaniedbania, przystąpiono wreszcie do uporządkowania miasta i nadania Wilnu estetycznego wyglądu. Sprawa ta najbardziej zajęło się Biuro Urbanistyczne zarządu miasta, które przystąpiło do realizacji szerokiego planu nad bulwarami, parkami i regulacją placów i ulic.

RÓŻNORODNE ZADRZEWIENIE ULIC

Przy regulacji ulic miasta zaniechano dotychczasowej obowiązującej zasady obsadzania jednogatunkowymi drzewami.

Nowo - uregulowane ulice: Objazdowa, Jakóba Jasińskiego, Portowa i t.p. otrzymały różnorodne zadrzewienie, które będą mogły zastąpić jednoliczne, a uwypuklić inne fragmenty architektoniczne.

NOWE BULWARY

Sprawa urządzenia nowych bulwarów przybrała ostatecznie konkretną kształt.

Postanowiono w Wilnie urządzić trzy nowe bulwary. Głównym bulwarem będzie — rejon wybrzeża, znajdujący się pomiędzy kościołem św. Jakóba, a mostem Zielonym. Będzie to bulwar, ujęty w trójkątną kompozycję zieleni.

Według projektu architekta St. Bukowskiego, luźna rozbudowa, przewidziana w planie regulacyjnym, będzie posiadała łagodne przejście z otwartej przestrzeni bulwaru do zwartej zabudowy śródmieścia w celu wprowadzenia powietrza i zieleni w centrum miasta, oraz zharmonizowania architektonicznego układu dzielnicy.

Kompozycja zieleni całego bulwaru jest tak zaprojektowana, aby uwidoczniła wybitniejsze obiekty architektoniczne, oraz stworzenie miejsca wypoczynku dla mieszkańców dzielnicy Łukiskiej i sąsiedniej.

Przed gmachem T-wa Przejazdów Nauk urządzony zostanie skwer i zasadzone będą kwietniki. Dwa inne bulwary, urządzone będą po obu stro-

nach rzeki Wilji. Będą to bulwary, wzorowane na znaniejszych nadrzeznych.

REGULACJA PLACÓW I SKWERÓW

W myśl uchwalonego planu znajdujące się w mieście place i skwery poddane zostaną regulacji.

W roku przyszłym ulegnie niwelacji plac Katedralny. Zniszony zostanie skwer t. zw. „Katarzynka”, zniwelowany będzie plac, położony koło pałacu biskupiego (pałac wojewody), uregulowany i doprowadzony do estetycznego wyglądu plac i skwer Ratuszowy.

Uporządkowany zostanie gruntownie plac Orzeszkowej, skąd zostaną usunięte autobusy zamiejskie. Zniesiona będzie budka z olejami, transformator i obrzydliwa fontanna. Powstanie nowe skwerki na ul. Zawalnej, Kolejowej, sadowej i t.d.

JAK UREGULOWANE ZOSTANĄ PARKI?

Parki i ogrody nasze dotychczas znajdują się w opłakany stanie.

Uregulowanie ich jest sprawą palącą, to też władze miejskie w porozumieniu z Biurem Urbanistycznym, postanowiły sprawę naszych ogrodów definitywnie uporządkować.

W myśl uchwalonego planu, poczyna się od Góry Zamkowej (Park Żeligowskiego) poprzez Trzykrzyską, Altarję, Gaj Antokolski, aż do Połpięzki, będzie ciągnąć się łańcuch zieleni i parków utrzymanych w stanie jaknajbardziej zbliżonych do naturalnego. Poza tym na Popławach, Górze Bonifalowej i Zakrecie urządzone będą miejsca odpoczynku dla mieszkańców. (h. s.)

NIEMASZ NIC PRZYJEMNIEJSZEGO DLA OKA JAK DOM UKWIECZNY!

GDY ŻONA ŁAPIE ZA SIEKIERĘ...

Dramat „trójkąta” małżeńskiego z Mejszagolskiej

Narazie znalazł odpowiednie miejsce dla słowa: herocytyz. Przejechał ze śródmieścia rowerem na Mejszagolską... wystarczy!... Pojechał żeby sprawdzić kłótkę notatkę Pogotowia i odnośnego komisarjatu.

WYBITE OKNO I ZDEMOLOWANE MIESZKANIE.

Mały, parterowy domek, Wybite z ramy okno. Wchód do mieszkania. Wszystko doszczętnie zdemolowane. Połamany stół, rozbita szafa, strzępy firanek i wytłuczone doniczki. Żona — mała wymierzona kobieta, zaczyna mi opowiadać swoją tragedję. Wyszła zamąż za Eliminowicza przed dwoma laty. Z początku było jak najlepiej, Stanisław pracował, nie pił i starał się o nią i o matkę — teściową. Zdawało jej się, że tak trwać może wiecznie. Ale coś, musiało chyba być inaczej. Przed paroma miesiącami coś się w stadzie zaczęło psuć. Eliminowicz stał się opryskliwy i dawał żonie coraz mniej pieniędzy. A zarabiał przecież dobrze — 47 zł. tygodniowo. Pracuje stale w regielni.

KOCHANKA — ULICZNIKA....

Po dzielnicy w której Eliminowicz

czowie mieszkał zaczęły chodzić słuchy, że przystojny cegielnik ma kochankę. Z początku żona nie dawała wiary ludzkiemu językowi. Ale pewnego razu przytłapała męża sama. O dwunastej zaniósła jak codziennie mężowi obiad i... zastała jakąś młodą kobietę, która też przyniosła drugi obiad. Między małżonkami wynikła gwałtowna sprzeczka, podczas której Eliminowicz zbilił żonę bardzo dotkliwie. Zrozpaczona kobieta postanowiła się zemścić...

UDUSZĘ CIĘ!...

Wczoraj mąż wrócił z pracy i wszczął odrazu awanturę. Bez najmniejszej prowokacji ze strony żony zaczął ją bić i demolować mieszkanie. Na krzyk maltretowanej kobiety zbiegli się ludzie ze wszystkich przyległych ulic. W pewnej chwili Eliminowicz złapał za siekiere. Ale mąż sąsiadki rozbroił furjanta. Wtedy szaleńiec zerwał wiszącą na ścianie swoją koszulę i zaczął żonę dusić!... Zebrałi ludzie starali się oderwać go i uwolnić Eliminowiczową z opłotów koszuli. Po kilkunastu minutach przybył policjant. Awanturnik zaczął wyzywać

W terenie i na torach

Dziś Pogoń — Śmigły

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się na stadionie im. Marszałka przy ul. Werkow-

Program meczu Polska--Włochy

Po przyjeździe tenisistów włoskich odbyła się konferencja między kapitanem polskiego związku Lawn-tenisowego radcą Olchowiczem, a tymczasowym kierownikiem drużyny włoskiej Quintavalla w wyniku której ustalono następujący plan rozgrywek. W piątek o godz. 15.30 odbędzie się gry pojedyncze. Romanoni - Spychała i Palmieri - Hebda.

Start Popończyka w Rydze

RYGA. — Z okazji 30-lecia Lotewskiego Klubu „Mars”, rozegrano szereg zawodów, punktem centralnym których był start Popończyka w biegu rewanżowym, krótkodystansowym.

Kary za uchybienia przeciwko duchowi sportu i przepisom

BERLIN. — Niemieckie Kierownictwo Wychowania Fizycznego i Sportu ustanowiło kary za uchybienia przeciwko duchowi sportu i przepisom związków sportowych. Największą karą stanowi wykluczenie z Reichsbundu. Karę tę stosuje się w wypadkach, gdy w grę wchodzi uchybienia celom Związku, jego kierownictwu, lub zarządzeniom władz.

Niespodziewana porażka piłkarskiego mistrza polski

Mistrz Polski Ruch z Wielkich Hajduk, rozegrał mecz ze Śląskim Dębem przegrywając niespodziewanie, ale zasłużenie 1:2 (1:1). Ruch wystąpił

Jak ustanowił Woodruff nowy rekord świata

N. YORK. — Fantastyczny rekord świata, ustanowiony przed paroma dniami przez czarnego biegacza Stanów Zjednoczonych, Woodruffa na dystansie 800 m. wynikiem 1:47,8 min. uzyskał został na zawodach paname rykańskich w Dallas (stan Texas) w nast. okolicznościach: Woodruff zgóry zapowiedział, że zaatakuje rekord świata. Około niego startowali — rekordzista tego dystansu — Elroy Robinson, nadto — Ross Bush i Bill Sycan.

Ameryka bije Niemcy 3:2 Wielkie emocje w Wimbledonie

LONDYN. Rozstrzygający dzień dzień rozgrywek między strefowych o puchar Davisa w Wimbledonie był pełen najśliczniejszych emocji sportowych. W pierwszym meczu rozegrany pomiędzy Henkiem a Grantem Niemiec niewątpliwie górował nad amerykańkinem, i mimo, że jednego seta przegrał na ogół przewaga jego była widoczna. Henkel wygrał mecz w 4-ch setach

7:5, 2:6, 6:3, 6:4., po tym meczu zarówno Niemcy jak i Ameryka mają po dwa mecze wygrane.

Cała uwaga skupiła się więc na ostatnim rozstrzygającym meczu pomiędzy mistrzem Niemiec von Crammem a mistrzem Wimbledonu Amerykaninem Budge. Cramm grał z największą zawziętością i nadzwyczaj ostro. Wskutek tej nadzwyczaj ostrej, a równocześnie z uporem prowadzonej gry, Cramm, jakby w świadomości, że broni sławy sportowej Niemiec wygrał pierwsze dwa sety 8:6 i 7:5. Przy tym stanie gry wdzów opanowało widoczne zdenerwowanie, zwłaszcza liczni na trybunach Niemcy zaczęli już dyskutować możliwe zwycięstwo Cramma. Tymczasem po tych 2 zwycięskich setach mistrza Niemiec nastąpiła jakby reakcja. Dwa następne sety wygrał Budge łatwo 6:4 i 6:2. Nadzieje Niemców rozwały się. W ostatnim secie Niemiec rzucił wszystkie siły na jedną kartę i w brawurowy sposób zdobywa pierwsze cztery gemy, oddając tylko jednego. Znowu wydawało się, iż Budge mecz przegra i że Niemcy wyjdą zwycięsko, ale walcząc z nadzwyczajnym spokojem i precyzją Budge zaczął stopniowo odzyskiwać stracony teren i grę wyrównał przy stanie 5:5. Budge przystąpił do ostatniego, gwałtownego ataku. Cramm wyczerpany zdołał jeszcze uratować jednego gema, ale następnie 3 gemy, seta i mecz wygrał Budge. Mecz trwał 2 i pół godziny. Ameryka po tem zwycięstwie w najbliższą sobotę wstąpi w szranki z W. Brytanią o puchar. Zdobyć puchar uważać można za kwestję przesadzoną, albowiem drużyna angielska, pozbawiona Perry'ego, który przeszedł na zawodowstwo, oraz osłabiona wskutek choroby Tuckey'a, który nie

Warunki na odznakę pływacką

Odnazka pływacka P.Z.P. ma na celu popularyzację pływania elementarnego jako prostej umiejętności utrzymania się na wodzie.

Odnazkę przyznaje się w wypadku pomyślnego odbycia próby składającej się:

- 1) ze skoku do wody na głowę i wysokości 1 metra lub nogami z wysokości 3 mtr.
- 2) z przepłynięcia pod wodą (nurkiem) co najmniej 4 mtr. bez odbicia i bez pomocy prądu (żadna część ciała nie może wystawać ponad wodę)
- 3) z przepłynięcia bez odpoczynku i bez stawiania na dnie 200 mtr. w kostiumie kąpielowym t.j. 100 m. z prądem i 100 m. pod prąd.

Kandydat po uzyskaniu pomyślnego wyniku próby, otrzymuje odznakę i legitymację P.Z.P.

Kandydat wraz ze zgłoszeniem wnosi opłatę za odznakę przed odbyciem próby, a po uzyskaniu tejże otrzymuje takąową.

Wysokość opłat pobierana jest zależnie od przynależności kandydata do organizacji.

Rozróżnia się dwie grupy:

- a) stowarzyszonych,
 - b) niestowarzyszonych.
- Jako stowarzyszonych należy rozumieć:
- 1) członków czynnych klubów zrzeszonych w Polskim Związku Pływackim Kajakowym.
 - 2) młodzież szkół średnich,
 - 3) członków organizacji o charakterze P. W.

Osoby nie należące wogóle do organizacji, bądź też należące do organizacji nie wymienionych w pkt. 1, 2, i 3, należy rozumieć jako niestowarzyszonych.

Cena odznaki sukiennej wynosi:

- dla osób grupy a 80 gr.
 - dla osób grupy b 1 zł.
- Łączna cena odznaki metalowej sukiennej wynosi:
- dla osób grupy a 1.80 zł.
 - dla osób grupy b zł. 2.50

Odnazkę P.Z.P. można nabywać tylko metalową i sukienką łącznie lub tylko sukienką, samej odznaki metalowej nie sprzedaje się.

Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje Komenda Obwodu P.W. i W.P. do dnia 27 lipca 1937 roku.

Szczegółowy program będzie podany dodatkowo.

Mam nadzieję iż Zarządy Klubów, Organizacji w zrozumieniu ważności rozpoczętej akcji dołożą wszelkich starań, by członkowie ich zdobyli największą ilość odznak Polskiego Związku Pływackiego, wykazując tem samym swą sprężystość i dobrą wolę.

U nas i zagranicą

Po ostatnich regatach wioślarskich ogólnopolskich, tabela punktacyjna Polsk. Zw. Tow. Wioślarskich przedstawia się następująco:

1. Bydgoszcz T.W. — 265 pkt.
2. AZS Poznań 210 pkt.
3. Warszawskie T.W. 196 pkt.
4. Kolejowy K.W. Bydgoszcz 150,5 punkt.
5. Klub Wioślarski Toruń 123 pkt.
6. T.W. Plock 112 pkt.
7. R.O. Frithjof Bydgoszcz 89 pkt.
8. K.W. Gdańsk 69 pkt.
9. Graudenz R.V. Grudziądz 64,5 punkt.
10. Katiśkie T.W. 61 pkt.

BERLIN Pat. Na kobiecych zawodach 1. atletycznych w Chemnitz ub. niedzieli, znana lekkoatletka niemiecka Käthe Krauss, zajęła 3 pierwsze miejsca, a mianowicie: 100 m. — 12,6 sek. wdał — 566 cm-wwyż — 145 cmtr.

RYM. Na zawodach we Florencji lekkoatletka włoska Testoni ustanowiła nowy rekord Włoch w biegu na 200 m. wynikiem 25,8 sek. Ta sama zawodniczka wygrała bieg, wdał — 554 cmtr.

Na tych samych zawodach mistrzyni olimpijska Valla wygrała 80 m. przez płotki — 12,5 sek i w skoku wwyż — 150 cmtr.

LONDYN. — W finale turnieju indywidualnego tenisistów zawodowych w konkurencji międzynarodowej Niemiec Niuselein pokonał Amerykanina Stoffena 6:0, 6:3, 6:3.

W drugim półfinale Ramillon (Francja) niespodziewanie wyeliminował Tildena 13:11, 5:7, 6:1, 6:3. Będzie partnerem Hughes'a w grze podwójnej, nie jest w stanie stawki czoła znanemu drużynie amerykańskiej.

KREDYTY DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

WILNO. Zarząd Miejski chce zachęcić właścicieli nieruchomości do przyłączenia swych posesyji do miejskiej sieci wodociągowej...

REGULACJA UL. ZAKRETOWEJ

WILNO. Zarząd miejski postanowił przystąpić do regulacji ulicy Zakretowej. Jezdnia ulegnie uregulowaniu i twężeniu oraz ułożone zostaną szerokie chodniki.

NOWOCZESNA JEZDNIA NA BAZYLJAŃSKIEJ

WILNO. Po zakończeniu prac przy układaniu nowoczesnych jezdni na ul. św. Jakińskiej, Uniwersyteckiej i Skopówce, zarząd miejski przystąpił do uregulowania ul. Bazyljańskiej.

Ulica otrzyma nowoczesną jezdnię z kostki kamiennej.

Również w br. przewidziany jest plan przebudowy jezdni na ul. Kolejowej i Sadowej.

MOST DLA PIESZYCH ZBUDOWANO I ROZPOCZYNA SIĘ REMONT MOSTU ZWIERZYŃCIECKIEGO

WILNO. Most dla pieszych koło mostu Zwierzynieckiego jest już wykonany. W związku z tym w tych dniach most Zwierzyniecki zamyka się dla ruchu pieszoego i kołowego...

ZAKŁADANIE OGRÓDKÓW OWOCOWYCH W WILNIE

WILNO. Akcja zakładania ogródków owocowych w Wilnie nabiera na sile. Celem zachęcenia do jeszcze bardziej intensywniejszego zainteresowania się tą sprawą, zarząd miejski uchwalił udzielać premii w wysokości 30 proc. włożonych kosztów dla zakładających takie ogródki.

KALKULACJA CEN SPRZEDAŻY WĘDLIN

WILNO. Organizacje wędliniarskie i rzeźnicze wystąpiły do władz z prośbą o sprawdzenie kalkulacji cen sprzedawanych przez nich artykułów.

Rzeźnicy wskazują na znaczny wzrost cen żywcia wędliniarskiego, przyczem odczuwają brak tuczonych świń.

LUSTRACJA HOTELEI I DOMÓW ZAJEJZDNYCH

WILNO. Władze sanitarno - porządkowe przystąpiły do lustracji drugorzędnych hoteli i domów noclegowych oraz zajęzdnych w Wilnie.

Jan w pierwszych dniach stwierdzono liczne uchybienia w postaci brudnej bielizny, nieprzestrzegania przepisów sanitarnych i t.p. Sporządzono protokoły karne.

PROJEKT PRZEBUDOWY DWORCA KOLEJOWEGO

WILNO. Władze miejskie prowadzą pertraktacje z kierownikami sferami kolejowymi w sprawie przebudowy dworca kolejowego w Wilnie.

Biuro Urbanistyczne opracowało piąty model przebudowy dworca kolejowego z regulacją placu dworcowego. Realizacja tego projektu jest uzależniona od wyniku decyzji ministerstwa komunikacji.

WZROST ZACHOROWAŃ NA GRUŻLICĘ

WILNO. Liczba chorych na gruźlicę w Wilnie i na prowincji bynajmniej się nie zmniejsza, przeciwnie liczba chorych stale wzrasta z jednej strony z powodu wzrastania liczby ludności z drugiej zaś strony z powodu fatalnych warunków mieszkaniowych, nieodpowiedniego odżywiania się i często niewłaściwych warunków pracy.

W związku z tem władze zdrowia postanowiły skoordynować prace wszystkich instytucyj powołanych do walki z gruźlicą.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dziś Dzwony z Corneville Jutro „EWA”

KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECAJCIE BALKONY I OKNA!

Otwarcie III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie

WILNO. W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie 3-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Otwarcie Targów poprzedziło zebranie w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej, na które przybyli przedstawiciele sfer handlowych futrzarskich oraz przedstawiciele władz z wojewodą Bociąńskim na czele, samorządów i izb gospodarczych.

Zebranie zagał prezes Izby Przem. Handl. w Wilnie p. Ruciński, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes komitetu wykonawczego Targów Futrzarskich i wiceprezes Izby P. - H. p. inż. Kawenoki o możliwościach stworzenia w Polsce ośrodka międzynarodowego handlu futrzarskiego na podstawie czteroletniego dorobku w tym zakresie. Następnie przemawiali w imieniu w-pr. min. skarbu p. Wiłomski, a w imieniu nieobecnego w kraju ministra przemysłu i handlu nac. p. Sokolowski, imieniem zarządu miasta wiceprezydent Nagurski, Izby Rzemieślniczej - wiceprezes Kruk oraz w imieniu komitetu porozumiewawczego bratny futrzarskiej w Polsce dyr. Grzywiński.

Po zebraniu wszyscy uczestnicy udali się do pawilonów targowych w ogrodzie po-Bernardyńskim gdzie wojewoda Bociąński po wygłoszeniu krótkiego oświadczenia o otwarcie Targów Futrzarskich, w której wyraził nadzieję, że w tym roku towarów będzie wynosiła ponad 5 milionów złotych.

W czasie trwania Targów przewidziany jest zjazd organizacyjnej branży futrzarskiej, celem zainaugurowania nowopowstałego związku p. n. „Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futur”.

Dnia 27 do 28 bm. odbędzie się w Wilnie 7-me aukcje futrzarskie, których podstawowym artykułem będą krajowe skóry żrebiące i cielące.

3-cie Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie trwać będą przez przeciąg 2-ch tygodni tj. do dnia 4 sierpnia br.

PÓLKOLONJE DLA DZIECI W POWIĘCIE BRASŁAWSKIM

BRASŁAW. Na terenie pow. brasławskiego zorganizowano w bieżącym sezonie letnim 26 półkolonij dla dzieci w najbiedniejszych rodzinach.

Akcie opiekunów tych półkolonij obejmie 924 dzieci, wobec czego ogółem na terenie pow. brasławskiego znajdzie opiekę moralną i materialną na okres letni ok. 1,200 dzieci, wliczając dziesiątki korzystających z opieki CIWF i obozów harcerskich.

Zastoina brzusna, hemoroidy oraz zastoina w wątrobie ulegają szybkiemu zniknięciu przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa rano oraz wieczór po jednej szklance.

POCZTA NA TERENIE III MIĘDZY NARODOWYCH TARGÓW FUTRZARSKICH

WILNO. Na czas trwania III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie od 21 lipca do 4 sierpnia br. zostanie uruchomiony w Ogrodzie po-Bernardyńskim Oddział urzędu pocztowego Wilno 1 o pełnym zakresie działania w służbie nadawczej.

Wszelka korespondencja nadana w wymienionym Urzędzie stemplowana będzie datownikiem pamiątkowym z napisem „Wilno 1 - III Międzynarodowe Targi Futrzarskie”.

Dodatkowe kredyty na roboty wodociągowo-kanalizacyjne

WILNO. Wydział Techniczny Zarządu miasta w związku z dodatkowym przyznaniem Wilnu kredytu w wysokości 170 tys. złotych, przystąpił do opracowywania planu najbliższych robót wodociągowo - kanalizacyjnych.

Plan ten będzie przedmiotem obrad wotkowego posiedzenia Prezydium Magistratu. Należy tu zaznaczyć, że w interesach miasta jest w tej chwili nasilenie robót wodociągowych, tembardziej, że magistrat rozporządza potrzebną ilością materiału budowlanego, tymczasem jednak na robotach wodociągowych zatrudnia się znacznie mniej robotników i te względy każą Zarządowi miasta kontynuować również i roboty kanalizacyjne.

botników i te względy każą Zarządowi miasta kontynuować również i roboty kanalizacyjne. Najprawdopodobniej prowadzone będą z dodatkowych kredytów jednocześnie roboty wodociągowe, jak i kanalizacyjne.

POSIEDZENIE KOMITETU ROZBUDOWY

WILNO. Dziś odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym rozpatrzone zostaną sprawy podziału pożyczek na remonty domów.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK 22 lipca 22 Majki Magd jutro Apolliniego

Wschód słońca g. 3:37

Zachód słońca g. 7:13

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 21 lipca 1937 roku Ciśnienie średnie 762 Temperatura średnia + 22 Temperatura najwyższa + 27 Temperatura najniższa + 13 Opad - Wiatr południowy Tendencja lekki spadek Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. W godzinach około południowych przejściowy wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste o podstawie około 1.000 m. Popołudniu lekka skłonność do burz. Widzialność do bra, a jedynie w godzinach porannych słabsza z powodu miejscowych mgieł. Wiatry górne z kierunków wschodnich z szybkością około 200 km. na godz. Maksymalna temperatura w ciągu dnia 28 - 30 stopni.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3). Ponadto stale dyżurują apteki: Pakka (Antokolska 42), Szantyrna (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski Pierwszorzędy Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa!

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA”

Lipin Jakób - Warszawa, Groskin Mejer - Kraków, Feldman Jan - Angja, Dr. Arnold Marjan - Lwów, Adw Bowskowska Marja - Warszawa, Ks. Olszewski Józef - Waszyngton, Staurul Peter - Ameryka, Lichorobiec Ewa - Warsz., Białdąga Ignacy - Warsz., Borowski Leon - Warsz., Kisiel Kazimierz - Słonim, Guberman Samuei - Chelm, Grajcwer Józef - Baranowice, Peter Alfred - Białystok, Rozenberg Józef - Tarnopol, Hammer Izaak - Tarnopol, Estoror Harry - Ameryka.

OSOBISTA

- Powrót z inspekcji dyr. PKP inż. Głaska. Dnia 22 bm. dyrektor KP. inż. Wacław Głazek powrócił z 2-dniowej inspekcji linii i objął urzędowanie.

TEATR I MUZYKA

- TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dzwony z Corneville” po cenach propagandowych. - Dziś ukaże się raz jeden po cenach propagandowych klasyczna operetka Planquette „Dzwony z Corneville”, która doznała nadzwyczaj sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności i prasy. W rolach głównych: zbierając zasłużone oklaski: Nochowiczówna, Halnirska, Dembowski, Folański, Tatrzański i inni. Balet pod kierunkiem J. Ciesielskiego Całość wywołuje niezatarte wrażenie.

„EWA” Lehara. Jutro grana będzie w dalszym ciągu słynna operetka Lehara „Ewa” w obsadzie przemijowej. „Noc w Wenecji”. Jedną z najpiękniejszych operetek J. Straussa „Noc w Wenecji” będzie najbliższą premierą Teatru „Lutnia”. Pozyskiwanie nowych sił do baletu. Kierownictwo Teatru Muzycznego

Wiadomości kościelne

REKOLEKCEJE AKCJI KATOLICKIEJ Dziś kończą się rekolekcje zorganizowane dla organistów i instruktorów Akcji Katolickiej. Będzie to zamknięcie drugiej serii rekolekcji trwającej od kilku dni w gmachu seminarium duchownego, przy udziale przeszło 60 osób przybyłych z całej archidiecezji wileńskiej.

PIELGRZYMKĄ - WYCIECZKA Apostolstwo Modlitwy istniejące przy kościele OO. Jezuitów organizuje pielgrzymkę - wycieczkę do kilku miast polskich, a mianowicie do Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Lwowa. Odjedź w dniu 6 sierpnia. Opłata wynosi 26 złotych, udział w wycieczce należy zgłaszać w Apostolstwie Modlitwy.

WIELKA WYCIECZKA DO WŁOCH Jesienią b. r. prawdopodobnie we wrześniu wyjedzie z Polski do Włoch pielgrzymka ogólnopolska.

Celem jej będzie przedwzrostkiem wzięcie udziału w uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli. W drodze powrotnej uczestnicy zwiedzą szereg miast włoskich i Wiedeń, między innymi przewidywany jest kilkudniowy pobyt w Wenecji i Padwie.

Protoktorat nad pielgrzymką objął księża kardynałowie polscy oraz metro polscy wileński, krakowski i lwowski. Szczegóły wycieczki podamy wkrótce. (Z.)

Burzliwa noc p. Władysława

Pan Władysław M. z ulicy Włóczyński przeżył ostatnio wybitnie burzliwą noc...

Zaczęło się z tego że „dał się w gaz”, co spowodowało w konsekwencji przykrość numer pierwszy - przymu sowy nocleg w komisariacie...

Gdy go nad ranem wypuszczono z paki, djabli nadal że spotkał jakiegoś swego znajomka, także nie chorującego na abstynencję!...

- Chibo co wypijam, bracie, w te pora? - powiada znajomek.

- Fachtycznie co należy sia! - pan Władysław na to, - Zachylim po jednym! Spowodu spotkańnia znaczą sia!...

Jakoż „zachylim” i nie jednego, a znacznie więcej!... Byłoby wszystko dobrze gdyby nie jakieś towarzystwo mozymordów przy sąsiednim stoleku...

Zaczęli oni przemawiać szpetnie panu Władysławowi, a gdy ten coś im odpowiedział, sprali go na kwaśne jabłko i to była przykrość numer drugiego!...

Trzecia, na szczęście nie miała miejsca, bowiem opatrzenie tłuczonych ran głowy przez Pogotowie i odstawienie poszkodowanego do domu, zakończyły tą obflitą w przygodzie eskapadą nocną.

Wincuk Markotny

Superheterodyna PHILIPS 456 ciesz się w biegnącym sekondzie największym powodzeniem.

Zydowska akcja bojkotowa

Tłum żydów chciał zlinczować żydówkę za to, że kupowała w polskim sklepie

WILNO. W dniu 19 bm. wieczorem Brocha Gita, zam. w Wilnie, przy ul. II Polowa 5 zakupiła produkty spożywcze w sklepie polskim Leona Liwstela przy tejże ul. Polowej 1.

Po wyjściu ze sklepu została napadnięta przez Lejbę Giefen, która obrzuciła ją stekiem wyzwick za to że kupuje w sklepach polskich.

Niezwłocznie zebrał się tłum żydów w liczbie około 100 osób, którzy wyrwał z rąk Brochy kupione produkty rozsypując je na ulicę.

Tłum przyjął groźną postawę i usiłował ją zlinczować. Brocha uciekając od tłumy schowała się pierwotnie do swego mieszkania a

widząc niebezpieczeństwo ukryła się następnie w mieszkaniu sąsiadki Wieromiejowej Weroniki. Lecz tu tłum dotarł i z okrzykami „zabić ją za to, że kupuje u Polaków” usiłował wyciągnąć ją z mieszkania Wieromiejowej. Uratowała ją policja, która rozpedziła tłum zatrzymując podżegaczy.

Katastrofa lotnika szybowcowego w Ausztogirach

WILNO. Wczoraj podczas lotów ćwiczebnych szybowcowych, w ośrodku treningowym w Ausztogirach, wydarzyła się katastrofa.

Mianowicie jeden z uczestników lotu 21-letni Aleks. Gintowt - Dziewałto wski z aparatem szybowcowym wpadł na drzewo. Młody pilot uległ wstrząsowi mózgu i padając stracił przytomność.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej poszkodowanemu skierowało go szpitala św. Jakóba na kurację. Stan pilota nie jest groźny.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Pod zarzutem kradzieży trzech koni w zaścianku Rodzianki, gm. twereckiej zatrzymano dwóch cyganów: Michałowicza i Bimajewa. Zarzuceni do winy nie przyznają się, aczkolwiek widziano ich w nocy wyprowadzających konie.

Pod zarzutem trudnienia się sprzedażą fałszowanej herbaty zatrzymano Michała Liczynkę z pow. bielskiego.

Na skutek złożonej skargi przez kupców, zatrzymano Jana Grywałewa z gm. żukowskiej, który nabył partję towaru i zapłacił fałszywymi weksłami. Grywałew tłumaczy się, iż weksła te otrzymał od swych klientów. Dochodzenie w toku.

Co znalazła p. Józefa?

Chociaż przysłowie powiada, że „Lepiej z mądrym stracić, niżeli z głupim znaleźć”, naogół ludzie martwią się gdy zgubią, a cieszą się gdy znajdują, zwłaszcza zaś - gdy znajdą to czego nie zgubili!...

Oczywista, jak i wszędzie, są i tu wyjątki z reguły i zdarza się czasami iż fakt znalezienia czegoś, miał korzyść, mraza nam tylko na kłopoty i przykrości.

Ze bywa tak w istocie, poucza nas przygoda niejakiej Józefy Legawiec - (Wieżnienna 3), której doświadczyła w dniach ostatnich.

Oto, przechodząc ulicą Wzięzienną, ujrzała na drodze jakąś szkielet drewniany...

Ucieszona z „nachodki” imię Legawiec potarbaniała skrzynkę do domu, rojąc optymistyczne przypuszczenia co do jej zawartości i pełna ciekawości, wlaściwej niewiastom...

Wypadki w ciągu doby

Stepanowicz Władysław z Łosiówki będąc na plaży został okradziony z ubrania. Poszkodowany w drodze do sterunku policji zatrzymał złodzieja, który jednak zdołał zbiec porzucając skradzione ubranie.

Sawicki Piotr (Zwierzyniecka) będąc koło Hal Miejskich spotkał się z niejakim Adamem Zajęczkowskim z Dukszta i udał się na kolację. Podczas kolacji Zajęczkowski usiłował skraść mu złoty zegarek.

W wyniku ostatniej lustracji podejrzanych domów zajezdnych i noclegowych, policja zatrzymała kilku poszukiwanych oszustów i złodziei, nigdzie niemeldowanych.

Koło Sądów zatrzymano kilku podejrzanych naganiaczy, trudniących się oszukiwaniem włóścian.

POWAŻNA KRADZIEŻ

WILNO. Edmund Plecer (Targowa 13) zameldował, że w dniu 20 bm. między godz. 18 a 22-gą po otwarciu drzwi podrobionym kluczem lub wytrychem skradziono mu różne rzeczy z mieszkania, wartości 2.000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

PRZEBIŁ NOŻEM KONIA

WILNO. Izrael Gurwicz, zam. w Nowej Wilejce (Wileńska 5) zameldował że jakiś osobnik przebił dwukrotnie prawdopodobnie nożem jego konia, który był na łące około rzeki Wilejki. Rany są duże, lecz życie konia nie jest zagrożone.

MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po Bernardyńskim Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Ciotka Karola” Casy zulteur.

Wycieczki w Wilnie

OBÓZ WĘDROWNY MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ZAGRANICZY W WILNIE

WILNO. W Wilnie bawi od dwóch dni wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy w liczbie 45 osób. Wycieczka ta pod nazwą „Obóz Wędrowny Polskiej Młodzieży z Zagranicy”, zorganizowana przez polski związek zachodni kończy już swoją trasę zwiedzania i poznawania Polski.

W programie pobytu „Obozu Wędrownego Polskiej Młodzieży z Zagranicy” prócz zwiedzania miasta jest przewidziane złożenie hołdu Sercu Marszałka na Rossie oraz także wycieczka do Trok i Werek.

Przedwczoraj oraz w dniu wczorajszym wycieczka ta młodzieży polskiej z Berlina, Bytomia oraz Gdańska zwiedzała miasto.

Wyjazd wycieczki nastąpi dziś wieczorem lub też w dniu jutrzejszym.

WYCIECZKA UCZESTNIKÓW KURSU W. F. W AUGUSTOWIE

W dniu dzisiejszym przybywa do Wilna w liczbie 15 osób wycieczka nauczycieli - uczestników odbywającego się w Augustowie kursu wychowania fizycznego w Augustowie, która będzie bawić w naszym mieście jeden dzień.

Schroniska szkolne goszczące w swych murach ciągle zmieniające się grupy harcerzy, którzy zatrzymują się w Wilnie, wracając lub jadąc jeszcze na obozy harcerskie. (b)

Oflary

Na Herbacianię do inteligencji zamiaszt kwiatów na grob w imieniu s p Meza naszego Państwa Bolesława Malinowicz - Czerwony - 100 złotych.

Debata

„Kurier Warszawski”

I TAK I NIE

Figlarność sławy

Stojący u szczytu sławy, autor „Popiołów”, „Snu o srebrnej szpadzie”, „Wiernej rzeki”, wybił szybę w naticzonym tramwaju. Konduktor zażądał od niezręcznego pasażera tyłu a tyłu złotych. Ale Żeromski nie miał przy sobie pieniędzy, więc powiedział swoje nazwisko i swój adres. Podał swój bilet wizytowy. Ani konduktor, ani nikt z jadących tramwajem, nie znał tego nazwiska. Wezwano posturkowego, który również nie wiedział, kim jest Stefan Żeromski. Spisano protokół i wreszcie znakomitemu pisarzowi pozwolono odejść.

Do arcyrozgłoszonego autora „Homo sapiens”, teoretyka „nagiej duszy”, Stanisława Przybyszewskiego, po premierze „Złotego runa” w Poznaniu powiedziała pewna dama:

— Ze wszystkich pańskich utworów najbardziej mi się podoba „Wisek i Wacek”. Jakież to świetne! Zygmunt Przybylski jeszcze żył wówczas.

Anatol France i Jaures przybyli razem do pewnego miasta prowincjonalnego, żeby wziąć udział w wiecu socjalistycznym. Na dworcu kolejowym zbliżył się do nich młodzieniec i rzekł do Jaures'a:

— Z pewnością jest pan Jauresem. Poznałem pana z portretów pańskich, zamieszczanych w prasie.

Anatol France prącił Jaures'a w łokieć i szepnął:

— To mi się nazywa być sławnym! W kilka godzin później, przewodniczący wiecu kiedy zeszli z trybuny jakiś mówca i kiedy przycichły oklaski, ogłosił:

— Teraz przemawiać będzie Anatol... Anatol...

I nie mógł sobie przypomnieć nazwiska Anatola France'a, więc usiadł. Jaures trącił France'a w łokieć i szepnął:

— To się nazywa sława! Anatol wszedł na trybunę.

Słynny dziś na obydwóch półkuliach nowelista i komedjopisarz angielski Somerset Maugham, napisawszy pierwszą swoją sztukę, złożył ją w jednym z teatrów londyńskich. Sztuka nosiła tytuł „Lady Frederick” i nie podobała się dyrektorowi teatru. Somerset Maugham złożył ją drugiemu dyrektorowi. Czas mijał, skromny fudusik początkującego literata topniał i, oto, w obawie o jutro Somerset Maugham zaangażował się jako lekarz okrętowy. W trzy lata później autor „Lady Frederick” zaprosił na obiad siedemnastu dyrektorów, którzy odrzucili jego sztukę. Przyjął do wystawienia tę sztukę dopiero osiem-

nasty dyrektor. Ale bez zachwytu, wręcz przeciwnie. Potrzebował właśnie tak zwanej „zapchajdziury”. Nie jego wina, że „Lady Frederick” zrobiła furorę i że zapelniała teatr publicznością przeszło rok codziennie.

W przykładzie na inne języki „Lady Frederick” obszła wszystkie teatry stołeczne w Europie i największe miasta amerykańskie, wszędzie grana z powodzeniem.

Ale początkowo siedemnastu dyrektorów scen londyńskich uważało „Lady Frederick” za utwór słaby. Trzeba było dopiero publiczności, ażeby się „fachowcy” dowiedzieli, jakiej wartości jest ta sztuka.

Tak, nie wszyscy o nas wiedzą i nie wszyscy się na nas poznają. Nawet najslawniejszych mężów sława jest ograniczona przez ograniczoną pamięć ludzką i przez ograniczoną kompetencję kompetentnych.

Sława! Czem jest sława? Leonardo da Vinci mówi, że „Postać sławy należy malować jako postać pełną języków, miast piór, i w kształcie ptaka”. Czyli że instrumentem sławy jest gadatliwość i lotność. Sława przylatuje i... odlatuje. Tak, i mija. I wraca.

Najbardziej ujęzycznionym ptakiem jest chyba sława Szekspira. — Ileż to różnych towarzystw, kół, klubów, powstawało dla rozgłaszania genialności dzieł Szekspira. A jednak i dzisiaj jeszcze z pewnością są ludzie, którzy niewiele wiedzą o Szekspirze, a między dyrektorami teatrów są i tacy, którzy „Mamleta” uważają za sztukę słabą, powiedzmy nudną, powiedzmy „przestarzałą”.

Sława! „Jeżeli wdzięczność wielu dla jednego wyzbędzie się wszelkiego wstydu — mówi Nietzsche — wówczas powstaje sława”. Polacy rzad-

ko bywają wdzięczni aż do tego stopnia. Sława: Chopina, Paderewskiego, Curie Skłodowskiej, Conrada Korzeniowskiego, nie z naszej wdzięczności wyrosła. Przybyła do nas z zagranicy, jako ptak obcojęzyczny. Ale nie bądźmy zgrzybliwi. Bo i nie o to chodzi w niniejszym feljetonie. Przykłady wyżej przytoczone mają pogodnie nas poczyć, o skromności, wykazując zawodność sławy, jej młodość i niepewność. Żeby nas nie rozpiełała, jeżeli ją posiadamy, albowiem wielkie bywają jej mankamenty, czego na sobie doświadczyli tak słynni literaci, jak: Żeromski, Przybyszewski, France. A pozatem nie zapominajmy że znawstwo tych, którzy nas oceniają,

w tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą twarżane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„A. B. C.”

JEŻELI TO PRAWDA

Uwagi poniższe piszemy przy założeniu, że wiadomości na temat środowiska, z którego rekrutował się sprawca zamachu, są prawdziwe. Pisząc te słowa oczekujemy lada chwila komunikatu urzędowego.

W czym interesie leżało spowodowanie zamachu na osobę pułk. Kocę? Bądźmy dziś całkowicie szczerzy, bo w chwilach poważnych, a zdaje się, że poważne chwile nas czekają, szczerść całkowita jest najlepszą — taktyką.

Deklaracja ideowa pułk. Kocę nie dała podstaw programowych i ideowych, któreby umożliwiły współpracę z jego obozem, jednak była ona krakiem naprzód w życiu politycznym Polski o tyle, że potępiła spory wewnętrzne o przeszłość i wzywała do zaniechania dawnych walk.

Młode pokolenie narodowe w Polsce, w tej części, która potrafiła się uniezależnić od starych ludzi i starych hasła, uważało podziały przeszłości za element w życiu politycznym Polski szkodliwy.

I dlatego młode pokolenie narodowe polskie, niezależnie od innych czynników, nie miało powodu do kierowania najostrejszego ataku przeciw pułk. Kocowi. A zresztą młode pokolenie narodowe takich metod nie stosuje, takie metody uważa za szkodliwe, poprostu dlatego, że jest katolickie.

A więc może jakieś czynniki narodowe starszego pokolenia? Napewno nie. W ich interesie nie leżało zmniejszenie lewicy sanacyjnej, której wzmożenie byłoby nieuchronionym następstwem powodzenia zbrodniczego zamachu.

Zaznaczające się już w porannej prasie ostrzeżenie „środowiska” preparowane jest w takiej formie, jakby miało właśnie na myśli to środowisko.

Najczęściej jest znawstwem „siedemnastu”, zaproszonych na sowity obiad przez Somerset Maughama.

Niż światowa sława, więcej jest warta przyjaźń jednego człowieka.

Wacław Grubiński.

Działalność Oddziału Państwowego Banku Rolnego

w Wilnie

Wobec klęski posuchy, jaka dotknęła w r. 1936 północne powiaty województwa wileńskiego, Państwowy Bank Rolny przyszedł z pomocą kredytową, celem umożliwienia rolnikom zaopatrzenia się w nasiona zbóż do siewu. Pomoc ta wyraziła się w udzieleniu Wydziałom Powiatowym w Brastawiu i w Głębokiem pożyczek Państwowego Banku Rolnego po 100 tysięcy złotych każdemu z Wydziałów, oraz kredytów udzielonych za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych na terenie wymienionych 2 powiatów w łącznej kwocie 52 tys. zł. Wydziały Powiatowe dla rozprowadzenia pomocy siewnej pomidzy rolnikami powołały gminne, oraz gromadzkie komitety pomocy siewnej, które miały za zadanie nietylko podział pomocy, lecz i dopilnowanie jej celowego zużycia przez rolników. Pożyczki były wydawane tylko w naturze, nasionami owsa, jęczmienia i grochu. Zwrot pożyczek przewidziany jest w gotówce po przeliczeniu wartości otrzymanych nasion według cen, jakie będą istnieć na rynkach lokalnych w chwili zwrotu, czyli na jesieni r. 1937. Pożyczki te przez Wydziały Powiatowe nie są oprocentowane.

Kredyty, rozprowadzane za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, udzielane były na warunkach normalnych, tj. w gotówce. Ponadto średnia i większa wydostawa rolna otrzymała pomoc kredytową bezpośrednio z Banku. Ogółem wiosenną pomoc kredytową Państwowego Banku Rolnego dla powiatów Dziśnieńskiego i Brastawskiego wyraziła się sumą zł. 261.000.

NOWOŚCI
F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorżce sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dojrzały polityk nie może ulegać ani przypadkom, ani tem bardziej intrygom zamaskowanych wrogów. Mimo wszelkich przeszkód kroczyć powinien dalej swą jasną wyrażną i szczerą drogą.

Powtarzamy jeszcze raz: nie uważamy, by pułk. Kocę reprezentował ideologię, dającą podstawy do konsolidacji. Pozatem jego słowem o konsolidacji nie towarzyszyły czyny, — a dziś tylko śmiało czyny mają swój walor. Ale cieszymy się szczerze z tego, że próba zamachu spaliła na panewce. Zamach udany mógłby się stać nową tragedią Polski.

W.Z.

Programy radiowe

WILNO.

Czwartek, dnia 22 lipca 1937 roku

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Dzierżawa” — felj. 12.25 Orkiestra. rozdyrkowa. 13.00 Muzyka operowa. 14.00 Komunikat Orbisu. 14.05 Przerwa. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Codzienny odcinek prozy. 15.25 Kil poradnik sportowy. 15.30 Kwadrans walców. 15.45 „Jerzbin” — opow. dla dzieci. 16.15 Dawno zapomniane melodie. 16.45 Strzeżmy się komarów — gawęda. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Chwilka literacka w jez. litewskim. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.20 Muzyka orkiestrowa. 18.40 Program na piątek. 18.45 Wileńskie wiadom. sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Stary Subjekt” — w.g. B. Prusa. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Wiad. sport. 20.05 Muzyka lekka i taneczna. — w przerwie ok. 20.45 dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Romans wyrobnika” — rycietycja. 22.00 Muzyka kameralna. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy ok. 23.10 Fraszkę na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.

WILNO

Piątek, dnia 23 lipca 1937 roku.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 11.58 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Jakim powinien być miód — pog. Stanisława Surdackiego. 12.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Codzienny odcinek prozy. 15.25 Utwory kameralne. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego 16.45 Z wystawy paryskiej — reportaż. 17.00 Koncert orkiestry Furmańskiego i Czaplarskiego. 17.50 Myśliwi — pogadanka. 18.00 Dokąd i jak jechać — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 18.10 Co się dzieje w Brastawiu? — pogadanka Józefa Lewona. 18.20 Słynni skrzypkowie. 18.40 Program na sobotę. 18.45 Wil. Wiad. Sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka symfoniczna rosyjska. 19.35 Pieśni Beethovena w wykonaniu T. Łuczaja 19.50 Wisdomości sportowe. 20.00 Wieczór w Kaimana. Orkiestra i chór Główni Poznańskiej. 21.45 Poezta gór — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert w wyk. I. Piszczykówny i Kameralnego zespołu Tow. Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. — Ok. godz. 23.10 Fraszkę na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu

KOMUNIKAT PRASOWY

22. lipca o godz. 20.05 odbędzie się koncert symfoniczny, w którym udział weźmie jako solistka wybitna śpiewaczka Luba Lewicka, oraz Kazimierz Dembowski. Koncert nadaje Rozgłośnia Wileńska.

„CZEM WIECEJ ZIELENI I KWIECIA W MIESIECIE — TEM WIĘCEJ ZDROWIA I RADOŚCI!”

FERRY ROCKER

Tajemnica wieży

56)

John udał się na wskazane miejsce i przyniósł kilka drążków. Podniósł następnie przewróconą część parkanu usiłując ją podeprzeć, lecz kolek trafił na jakąś przeszkodę i nie chciał wejść głębiej w ziemię.

— Kamień prawdopodobnie... — mruknął John. — Chociaż zaraz!... Rozmawialiśmy przed chwilą o kasecie, a może ona tu jest? ...

— Ach, o za nonsens, panie Harrigan! — przerwała z pobłażliwym uśmiechem. — Już się ściemnia i w ten sposób nie zdążymy zrobić, a jeśli w nocy się zerwie wiatr, to przewróci całe ogrodzenie. Pośpieszmy się trochę.

John próbował wetknąć żerdz o parę cali dalej — znów trafiła na coś twardego.

— Nie, proszę pani, to mi nie daje spokoju. Niech pani mówi, co chce, a ja muszę zobaczyć, co mi tam przeszkadza. To nie leży głęboko.

Wziął inny kolec, którego koniec był zaciosany płasko i zaczął nim kopać jak łopatą. Potem ukląkł i zaczął garściami wyrzucać miękką ziemię. Nagle wydał głośny okrzyk.

— Stop, tu coś jest!... Ale nie kamień, bo to jest gładkie jak deska... Nie, ino deska. Niech pani zaczeka chwilkę, zaraz to wyciągnę... ..

— Miałam pieszka, który tak samo się grzebał w ziemi — zauważyła żartobliwie panna Forster.

— Niech pani nie żartuje... o, już mam!

Wstał z kłęczek i wyprostował się triumfująco, jednak przedmiot, który trzymał teraz w dłoniach był nie kasetą, lecz dużym pudełkiem blaszanym po cygarach prawdopodobnie.

— Boże święty... — wykrztusiła zaskoczona panna Forster. — Przecież to jest pudełko pana Lawrence'a... ..

Patrząc rozszerzonymi oczami na Johna, który się mocawał ze skrzyńką usiłując ją otworzyć. Wreszcie udało mu się zrobić to przy pomocy szczyorka.

— Co par tam znalazł?

Na dźwięk obcego głosu panna Forster i John Harrigan drgnęli mimo woli i odwrócili się jednocześnie — za nimi stał

Ronald Hardy.

— Proszę, niech pan sam zobaczy — powiedział John. Inspektor podniósł pokrywki. W blaszanym pudełku leżało pięć kluczy, dwie flaszeczki aptekarskie, kieszonkowa lampka elektryczna i etui z czerwonej skóry.

— Gdzie to było?

— John wskazał miejsce.

— Dlaczego panu wpadło do głowy, że tu trzeba szukać? Zabrała głos panna Forster.

— Zaczęło się od tego, że chciałam poprawić ogrodzenie, ponieważ w tej części ktoś pod nim zorał ziemię i złamał parę słupków.

W tym momencie na dziedzińcu, przylegającym do ogrodu warzywnego, znów się ukazał Rankin. Ronald Hardy zawołał go, wziął odeń łopatę i zaczął kopać. Ale nic nie znalazł.

— Czy pan nie widział, by wczoraj, lub przedwczoraj ktoś krążył koło tego miejsca? — zapytał starego Rankina, który stał obok i spoglądał tępo na wykopany dół.

— Nie, sir, tu nikogo nie było... Łaził jeden... ale koło altany w parku... i za wieżą... i mówił, że szuka kasety... Kazał mi też szukać... obiecał parę funtów, jeśli znajde... ..

— Kto? — przerwał niecierpliwie Hardy.

Rankin postrzyzył z ukosa.

— No, ja, ma się rozumieć... Ja miałem dostać parę funtów... ..

— Nie o to mi chodzi. Kogo pan widział koło altany i za wieżą?

— Pana Lawrence'a... — ziewnął stary Rankin. Przeniósł senny wzrok na zawartość pudełka, otworzył nagle usta, jak gdyby coś chciał powiedzieć, lecz po chwili je zamknął.

— Wie pan, co to jest? — zapytał Ronald Hardy podsuwając mu pod nos blaszankę.

Stary zrobił grymas, co miało oznaczać, że się uśmiecha.

— Klucze... Pana Archiego klucze. Zawsze przynosił pilnik do altany i tam pilował te klucze, a ja musiałem pilnować... by kto nie nadszedł, ma się rozumieć... Raz mi za to dał pół korony... To był porządny pan, ten pan Archie... ..

Inspektor wyjął z blaszanego pudełka dwa klucze i pokazał je Rankinowi.

— Kiedy pan Archie opijał te klucze?

Stary podrapał się w głowę.

— A niedawno... chyba w poniedziałek... Potem przyniósł do altany kawałek mydła... — roześmiał się chrypliwie. — To był

zabawny pan, ten mister Archie... ale dobry pan... ..

Ronald Hardy schował klucze do blaszanki i zamknął ją starannie.

— Ależ to są... zaczął John, lecz umilkł, gdy spotkał karcące spojrzenie inspektora, który wziął pudełko pod pachę i udał się w kierunku dworu. Za nim podążali panna Forster i Harrigan.

— Też zwarzował chłop... — parskał Rankin. — Wszyscy powarjowali!

W pół godziny później John Harrigan usłyszał warkot motoru. Zbliżył się do okna i stwierdził ku niezmiernemu zdziwieniu, że w samochodzie inspektora Hardy'ego nie było Normana Fenwicka. Wóz odjechał, znikły jaskrawe światła reflektorów.

Dziewa parku zwały się w czarną nieprzenikną ścianę. Na niebie wisiał księżyc w pełni podobny do olbrzymiej żółto-czerwonej latarni. Nocny wiatr szemrał cicho w konarach drzew.

Ostatnia noc w Lawrence Coutr! John odwrócił się od okna.

— Jego wzrok padł przypadkowo na stos powieści kryminalnych. Nie zdążył żadnej przeczytać, ale jedną z nich sam przeżył. W bardzo krótkim czasie zamordowano dwóch ludzi niemal na jego oczach i któryś z mieszkańców tego domu — mężczyzna albo kobieta — był mordercą.

John nie wierzył, by Prebble mógł mieć coś wspólnego z przestępstwem. Nie przywiązywał najmniejszej wagi do twierdzenia Roberta Lawrence'a, że poszukiwania powinny pójść w tym kierunku, ponieważ całe zachowanie jest rzadcy jest wyraźnym dowodem jego winy. John coraz częściej skłaniał się do przypuszczenia, że morderców było dwóch i że oba wypadki nie mają ze sobą najmniejszej łączności.

Potem jego myśli powróciły do pudełka blaszanego, które jeszcze przed pół godziną trzymał w dłoni. Było w niej pięć kluczy. O dwa więcej, niż szukał inspektor. Hardy wypróbował wszystkie i ustalił: dwa były do drzwi wieży i do kraty, zabezpieczającej te drzwi, dwa następne stanowiły duplikaty poprzednich, piąty był od pokoju Edwina Lawrence'a. Pozatem blaszanka zawierała: dwie flaszeczki aptekarskie — jedną niebieską, drugą brązową — w tym kierunku Ronald Hardy nie udzielił żadnych wyjaśnień, ale John przypuszczał, że niebieska była tą właśnie, w której Archie Lawrence miał morfina, następnie futerał z czerwonej skóry, zawierający dwie igły do strzykawki i wreszcie kieszonkowa lampka elektryczna, w której pan Bardwell z całą stanowczością rozpoznała własność swojego brata

JARMARKI I TARGI ZWIERZĘCE W OSZMIANSKIEM

WILNO. Podajemy wykaz jarmarków, targów zwierzęcych i zwykłych z terenu pow. oszmińskiego, woj. wileńskiego, na rok 1937:

M. Dziewieniszki — jarmarki: dnia 24 kwietnia, 13 czerwca, 14 sierpnia, 9 września i 10 października. Targi zwierzęce — co tydzień we czwartki.

M. Holszany — Jarmarki: dnia 25 marca, w ostatni poniedziałek przed świętami Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 czerwca, 24 sierpnia, 16 września, 8 września i 9 grudnia. Targi zwierzęce — co tydzień w poniedziałki.

M. Krewa — Jarmarki: 2 stycznia, 9 maja, 20 lipca i 12 września. Targi zwierzęce w dniu 25-go każdego miesiąca, zwykle zaś co tydzień we wtorki.

M. Oszmiana — Jarmarki: 23 kwietnia, następnego dnia po Wniebowstąpieniu Pańskim, po Wniebowzięciu N. M. P., po Bożem Ciele, 8 września i 29 września. Targi zwierzęce co tydzień we czwartki, zwykle — co tydzień w poniedziałki.

M. Smorgonia — jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 27 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w środę przed świętami Bożego Narodzenia i 24 grudnia. Targi zwierzęce co tydzień we środy.

M. Soły — targi zwykle co tydzień we wtorki.

M. Zuprany (gm. sołskiej) — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca i 2 listopada.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH W MOŁODECZNIEM

MOŁODECZNO. Kupcy i rzemieślnicy powiatu mołodeckiego zorganizowali nową placówkę chrześcijańską, a mianowicie Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Mołodecznie. Na zebranie to przybył delegat Centrali Gabriel Borodko z Wilejki, który wyjaśnił zebranych niektóre ustępy statutu. Prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich został obrany Jan Lechato-wicz.

BUDOWA DOMU LUDOWEGO W RAKOWIE

MOŁODECZNO. Stowarzyszenie budowy Domu Ludowego w Rakowie urządziło w dniu 18 bm. zabawę ogrodową, połączoną z loterią fantową i z innymi imprezami. Do tańca przygrywała orkiestra KOP-u z Iwieńca. Użytko na dochód w wysokości 300 zł. przekazano na wykończenie budującego się Domu Ludowego. Stowarzyszenie to przejawia b. żywą działalność w Rakowie przy czynnym poparciu organów KOP. Budowa Domu Ludowego zbliża się już ku końcowi, a poświęcenie tego Domu spodziewane jest w sierpniu. Ze względu na teren przygraniczny powstanie tej nowej placówki kulturalno-oświatowej ma doniosłe znaczenie dla życia kresowego.

NOWE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

MOŁODECZNO. Na terenie powiatu mołodeckiego istnieje 19 kół Gospodyń Wiejskich, zrzeszające 300 członkiń. W bieżącym roku zostały zarejestrowane 15 kół oraz 275 członkiń wykupilo leżymy jak ten, że niewiasta, leżąca sobie lat 25, w roku następnym ma już ich tylko 24!!.

BUDOWA DOMU SPÓŁDZIELCZEGO W MIĘDZYRZECZU

MOŁODECZNO. Nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej w Międzyrzeczu, gm. rakowskiej, odbyło się w dniu 18 bm. Na zebraniu tem to stała uchwalona budowa własnego budynku, przyczem zebrani członkowie uchwaliли ponieść dobrowolnie świadczenia na budowę przez zwłokę materiału budowlanego. Podkreślić należy że Bank Rolny przyznał na tę budowę kredyt w wysokości 20 tysięcy złotych.

WSZYSTKO STRACIŁ I POWIESIŁ SIĘ

WILEJKA. W sprawie samobójstwa Antoniego Nadolskiego, m-ca wsi Kolady, gm. dołhinowskiej, który 8 b. m. powiesił się w lesie, w toku dochodzenia ustalono, że Antoni Nadolski od roku 1923 procesował się z Piotrem Wasielonkiem, m-cem wsi Kolady, o ziemię i las, przyczem sprawę ostatnio przegrał. Wskutek przegrania tych procesów i zadłużenia się Nadolski wpadł w depresję psychiczną i ostatnio zdradzał objawy nerwowo - chorego.

Władca Stanisław Mackiewicz

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 2-iej klasy 39-iej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 21671

10.000 zł.: 51880

5.000 zł.: 44914 57262

2.000 zł.: 59392

1.000 zł.: 102059 130706 148958

500 zł.: 34032 43103 68499

94363 135330 163391

400 zł.: 108237 116959 182613

Po 250 zł.: 5531 9380 12370

26618 51202 61593 86221 100238

103286 112530 119382 127458

131974 139480 170681 171899

Po 200 zł.: 499 13823 15840

46782 55033 59090 67332 74334

88637 89316 101751 105001

110522 114868 115361 116697

119526 147686 148940 150509

154949 157719 167098 169013

108486

Wygrane po 150 zł.

189 994 1300 582 739 900 2552 701

3248 846 4410 654 5065 239 953 6045

7212 654 8460 933 8361 823 95 10437

653 809 11002 109 12798 836 13675

14187 414 643 16871 17761 18271 583

19419 20042 908 21880 945 22165

512 662 801 23305 70 412 677 24300

435 25715 857 908 26178 316 877

27793 28089 110 37 319 576 909 20

29428 762 89 30892 931 31413 32033

33352 34414 36285 590 727 37573

38444 39011 40323 939 41989 42326

43154 755 44257 45488 798 46584

48004 49584 680 50621 884 96 51227

52658 865 929 53355 641 72 76 54150

601 55921 56083 103 57467 689 916

58229 700 59155 234 909 26 60893

61900 62539 63165 65225 95 935 60649

51 694 67022 89 91 92 145 63162 724

803 69523 814 942 70226 398 71696

72179 503 823 73355 901 74046 107

26 583 956

76134 458 983 77416 67 78107

414 581 86 614 34 826 978 79268

703 775 80324 552 733 863 81762

82034 553 83819 84825 85239 453

834 86886 87466 726 88029 97

89453 860 90316 91060 80 81702

19 92297 364 897 93292 578 641

868 967 94928 98

95410 738 936 96004 494 98582 723

99635 971 100407 101013 900 102544

103119 446 67 516 730 817 995 104053

213 407 77 787 105178 618 817 106603

20 108370 712 802 109312 70 450 712

92172 268 377 564 714 93449 717
94210 512 806 31 95200 88 795
96017 792 979 97357 99089 134
100537 633 102141 95 726 103884
489 604 787 104225 387 510 622
93 889 105025 281 766 903 106047
247 107874 108290 723 894 109188
640 110017 290 402 783 887 111134
281 584 113516 600 54 996
114172 322 5227 616 806 115165
373 872 116907 117868 118555 632
120234 3777 706 922 121249 479
122080 345 604 12 742 123415 615
31 68 124293 97 372 424 797 810
125555 126408 845 127168 498
128965 129649 130089 199 439 945
132277 717 54 133477 91 561
134099 177 218 81 553 631 135081
282 374 685 851 137679 138137 743
139681 95 140635 141008 152 867
914 142259 468 812 910 148141 341
954 144103 60 539 928 146554 687
825 42 93 148578 817 149321 36
731 834 150664 151042 851
152175 776 153670 154036 273 305
905 68 155021 315 89 497 881 156376
543 679 746 881 157538 158167 532
628 159190 661 854 160063 135 472
620 98 982 162771 163509 933 164132
247 563 950 165177 387 983 167239
317 688 721 168368 809 169086 698
707 98 812 170096 547 770 171027
173086 818 174875 175095 165 66 207
568 94 176446 599 177364 178211 859
180411 621 181080 941 182130 322
677 183521 648 186727 187414 634
98 188483 708 189144 415 190122 51
218 383 450 523 31 191841 192213 665
194127 456.

Wygrane po 50 zł.

533 934 2345 553 911 8538 891
4272 334 404 564 770 918 6598 698
6203 35 408 692 7501 835 8365 624
38 9365 559 719 10015 430 955 11284
358 660 702 958 12266 505 746 879
13200 14543 16364 698 969 17109
18439 758 19315 452 720
20313 85 21227 957 22132 262 332
23011 24592 748 972 25017 176 637
91 987 26027 329 81 27003 435 846
28451 81 981 29100 628 760 30009 66
290 404 28 732 54 31065 732 856 918
32520 37 33097 128 694 34045 57 525
819 35288 647 982 36444 669 737
37145 228 310 12 784 956
39025 769 849 40756 89 978 41399
42354 43107 50 423 534 748 902 40663
94 356 841 88 45410 46094 118 838
47151 428 594 728 924 48271 614
49252 380 860 54 50052 302 994 5170
673 52133 742 955 53333 668 878
54234 36 308 612 794 55268 930 56757
57147 270 58473 530 614 59001 60735
952 6148 904 62007 273 77 325 431
63104 427 513 840 64668 65273 379
682 98 969 66795 964 68021 45 253
58 975 69210 395 644 70382 414 962
71130 480 903 58 72197 329 438 78
861 73047 272 406 792 74307 54 75
442 515 505
76551 886 940 77238 58 378 592
78912 79189 260 972 74 80477
81089 141 630 985 82302 648 751
905 83169 286 446 343 77 680
84895 464 603 85074 116 225 412
964 86066 162 321 54 417 661 659
87306 850 911 88930 89314 514 692
774 90 90437 654 56 91033 393

Wygrane po 150 zł.

38444 39011 40323 939 41989 42326
43154 755 44257 45488 798 46584
48004 49584 680 50621 884 96 51227
52658 865 929 53355 641 72 76 54150
601 55921 56083 103 57467 689 916
58229 700 59155 234 909 26 60893
61900 62539 63165 65225 95 935 60649
51 694 67022 89 91 92 145 63162 724
803 69523 814 942 70226 398 71696
72179 503 823 73355 901 74046 107
26 583 956
76134 458 983 77416 67 78107
414 581 86 614 34 826 978 79268
703 775 80324 552 733 863 81762
82034 553 83819 84825 85239 453
834 86886 87466 726 88029 97
89453 860 90316 91060 80 81702
19 92297 364 897 93292 578 641
868 967 94928 98
95410 738 936 96004 494 98582 723
99635 971 100407 101013 900 102544
103119 446 67 516 730 817 995 104053
213 407 77 787 105178 618 817 106603
20 108370 712 802 109312 70 450 712

248 428 632 1627 5503 817 903 6331
311 803 7019 21 520 10026 206 41 49
128818 917 132356 995 14930 15059
510 730 17471 18333 19341 596 20599
21451 23507 24419 631 25032 157
26097 113 556 842 27043 861 29003
507 954 30101 223 671 943 32823
33550 630 639 34908 35133 61 755
36184 949 37463 38159 850 39757
40830 90 43475 932 44367 45386 46131
375 661 792 48372 609 50261 51380
438 854 53849 57034 58126 60446 835
62742 63402 730 64113 272 66393 814
67367 632 68126 427 85 776 70129 48
380 743 71153 74186 271 75113 370
772 76936 7730 78522 971 79734 941
81417 525 82311 504 83958 84810 85268
711 42 96 87540 88132 225 89755 90333
92813 93833 969 94823 97912 714
102117 237 103192 453 608 104500 964
106005 585 107024 73 108 278 631
108073 109374 597 111501 928 112004
55 58 114487 115071 415 92 711 116596
844 117927 118085 119570 782 840
120263 122431 123092 108 125339 423
126053 665 898 127039 225 488 739
892 128450 997 130066 201 132139
926 133140 202 83 134536 137371 976
139428 36
140379 900 141403 142019 143094
639 932 144904 145575 981 148449
150603 858 940 151544 152010 361
154606 843 155372 156068 237 467 640
834 157353 158987 159293 160186 73
569 770 94 161325 162586 887 163145
164681 165194 167420 565 168183
169475 170017 311 78 173891 174328
872 175628 176625 727 823 177070
178775 179014 395 587 886 180831
181318 25 184528 185729 988 186420
653 187536 916 189224 426 601 190055
439 192126 66 193089 250 184153

III ciągnięcie Wygrane po 150 zł.

126 57 2973 3217 5900 46 6955 11167
12200 12529 849 13681 993 14421
17679 19090 472 23229 24830 25819
27745 29673 30700 893 32092 349 575
33196 656 34908 35408 38652 729 968
40287 41595 42096 111 629 44089 485
45402 47004 242 49609 51044 548038
55760 56201 770 5870 939 59662 60089
62204 763 63186 486 576 739 64006
445 67 65249 67037 774 859 69161
969 69459 804 70045 551 71407 73686
74282 76172 432 72720 78409 81031
82691 84496 857 88064 558 604 89310
90850 91663 93981 95670 96060 97980
97345 597 96584 735 99911 100380
101004 320 102105 735 103147 104845
105662 107721 109140 913 110306
111522 114271 943 115993 116284 490
117275 464 118998 119699 120717
121116 282 123619 125329 127405
128558 129392 130316 699 131553
132230 87 597 133242 134942 135604
138678 98 140805 142427 144480
146676 149792
153479 155286 707 156744 158870
159250 997 160642 161110 163432
162709 168154 170243 171874 172935
173295 840 176331 90 178026 180361
181907 182056 183038 478 801 184182
186556 188084 193186 477 194922

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 143499
5.000 zł. — 102202 162532
2.000 zł. — 42469 61751
1.000 zł. — 84255 114989 171380
193516
500 zł. — 14782 103162
400 zł. — 27911 39611 112058
153482 181921 183937
250 zł. — 13717 854 27693 5457
6792 65366 83587 86926 87919 107268
112867 131480 150970 223 176221
180298 185454
200 zł. — 51 4818 31650 32902
41775 45418 66534 894 75756 76676
17915 149994 158252 160351 562
169550 174916 176822 184426 529
187004 123 191735

Wygrane po 150 zł.

193393 3208 72 896 4276 494 6495
7787 938 8114 730 10348 12495 14031
15579 16853 17987 22069 24547 25390
912 26162 27645 28488 29581 31452

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6331
311 803 7019 21 520